Nr 155. Dnia 14 lipca. Czwartek. Dnia 2 (14) lipca 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek ... oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się ... nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Bonawentury Biskupa.
Jutro: Rozesłanie Apostołów i ś. Henryka.
Sobota: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*
Niedziela: śś. Aleksego W. i Berty P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 56
Zachód „ „ 8 „ 14

Długość dnia godzin 16 minut 18
Ubyło „ „ 0 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Szymona z Lipn. i Kamila.
Wtorek: ś. Wincentego à Paulo.
Środa: śś. Eljasza Proroka i Czesława W.
Czwartek: śś. Daniela Pr. i Praksedy P.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 12-go lipca.—*Journal de St.-Petersbourg* donosi, iż kanclerz państwowy książę Gorczakow wyjechał w sobotę do Wildbadu.

Petersburg 12-go lipca.—Z inicjatywy naczelnika miasta Baranowa zarządzoną tu zostaje ankieta fabryczna, która zająć się ma kwestją ze szczególnem uwzględnieniem warunków, w jakich się znajdują robotnicy fabryczni. Rezultatem prac ankiety będzie wypracowanie nowych przepisów dla fabryk i ustanowienie nowych instytucyj przezorności dla robotników.

Petersburg 12-go lipca.—Z Nowoczerkaska donoszą, iż żydom bawiącym w tem mieście pozwolono tam pozostawać tylko do 1-go września, poczem mają się bezzwłocznie wydalić do innych miejscowości.

Moskwa 12-go lipca. — *Mosk. wied.* donoszą, iż w sądzie wojenno-okręgowym moskiewskim pod przewodnictwem jen. Bernowa sądzoną będzie wkrótce sprawa b. studenta uniwersytetu moskiewskiego Starynkiewicza oskarżonego o przestępstwo polityczne. Podsądny odmówił wybrania sobie obrońcy. Do sali posiedzeń publiczność będzie wpuszczana za biletami.

Moskwa 12-go lipca. — *Russk. Kurjer* donosi, iż w Kazaniu kupcowa Arskaja zwróciła uwagę policji, iż w sąsiednim domu widocznie zaprowadzoną została tajemna drukarnia, ponieważ co noc słychać tam hałas, jakgdyby maszyny drukarskiej. Odbyto rewizję i pokazało się, że cały ten hałas sprawiały zakupione przez jednego z lokatorów — gęsi...

Odesa 12-go lipca. — Uniwersytet tutejszy otrzymał zawiadomienie z ministerjum o wprowadzeniu całkowitem ustawy 1863 roku.

Kijów 12-go lipca. — Miasto zaczyna z powrotem przybierać zwykły pozór. Namioty wojska zostały już zdjęte z placów, a patrole nie krążą już po ulicach. Obawy zakłócenia porządku zostały już usunięte.

Wystawa sztuki i starożytności

w zastosowaniu do rzemiosł.

VII.

W sali poświęconej zbrojowni i uzbrojeniom spotykamy ośm szyb części okien, malowanych na szkle; zabytki te są rozwieszone w oknach.

Ponieważ czasy dzisiejsze chętnie nakłaniają ucha do wzorów dawniejszych, a malowane okna zwykły naśladować z równem powodzeniem, więc zatrzymujemy się chwilkę i przy naszych pomnikach średniowiecznej sztuki malowania na szkle; uwagi z tego powodu wysnute może się przydadzą i dla niejednego z rzemieślników artystów naszych, o co, mówiąc nawiasami, tak nam, jak i wystawie bieżącej głównie chodzi.

Nim zwrócimy uwagę na średniowieczny sposób malowania na szkle, rzućmy okiem pierwej na historję *witraży*.

Okna malowane w postacie i wzory przeróżne powstały z naśladownictwa zasłon bogato barwionych, na które zwykle składały się kobierce i tkaniny żywe.

Z rozpowszechnionym użytkiem szkła do okien zaczęto je zastępywać malowanemi szybami; z biegiem czasu tradycja kościoła przyczyniła się najwięcej do uświetnienia witraży.

Kościół wyszedłszy z katakumb, w których długie wieki się chował przed ręką prześladowców starej Romy, nie mógł od razu przyzwyczaić się do warunków nowych; domy boże, wznoszone jawnie na powierzchni ziemi, mimo że robiono w nich małe okienka, zyskiwały światło dzienne.

Tymczasem w katakumbach panowało półświetle, wytworzone odbłaskami kaganków i lampek, albo promieniem słońca wdzierającym się przez szczeliny ziemi a murów wyboje.

W świetle takiem wzmacniał on się do wystąpienia jawnego; gdy więc całym blaskiem zajaśniał na ziemi, powołał na swoje usługi i starych świateł tony.

Makata lub kobierzec zawieszony w oknie świątyni nie odpowiadały celowi; więc szyby malowane wzorzysto spełniły to zadanie.

Jakoż okna bazylik romańskich i tych domów bożych, co wyrosły na ziemi od połowy XIII aż pod koniec XVI stulecia w stylu zasad ostrołukowych, wypełniły się witrażami kosztownych malowideł i barw przeróżnych tonami.

Widziałeś też każdą większą świątynię strojną w tego rodzaju pomniki pracy ludzkiej, której oddawali się najpierwsi mistrzowie w cechu.

Ponieważ barwy były dosyć grubo nakładane, więc nie przepuszczały całego światła, ale jego półtony; to też świątyni średniowiecznej ściany, ołtarze, stalle i sprzęty rozliczne oblane całym potokiem złota, lazuru, purpury, szmaragdów i wszelkich barw najsilniejszych, przy oświetleniu dopiero okien witrażowych zyskiwały wiele.

Żywe barwy i tony, skąpane w półświetlu witraży, spływały się w jedną harmonijną i uroczystą całość nadając ogólnemu wyrazowi wnętrza świątyni wyraz powagi i estetycznego wdzięku.

Żywe i silne kolory średniowiecznych domów bożych przy świetle dziennem wypadłyby krzycząco, kłóciłyby się ze sobą; więc też czasy owe radziły temu za pośrednictwem witraży, a przyznać musimy, że porada owa wypadła nadspodziewanie świetnie.

To też tylko w uprzytomnieniu owych warunków możemy ocenić jaskrawość utworów średniowiecznych.

Nie innem równie okiem należy patrzeć na dzieło Wita Stwosza, ołtarz w kościele Panny Marji w Krakowie lub na bizanckie malowidła kaplicy świętokrzyskiej na Wawelu, gdzie Władysław Jagiełło i Kazimierz Jagiellończyk zwłoki swoje złożyli na spoczynek po świetnych trudach żywota.

Wypada nam teraz rzucić okiem na sposoby średniowiecznego malowania na szkle.

Teofil zakonnik i kapłan, co żył w XII stuleciu napisał nieoszacowaną książkę „O sztukach rozmaitych“ (*diversarum artium schedula*), jest dla nas niezrównaną wskazówką pod tym względem.

Spisał on wszelkie sposoby traktowania rzemiosł i sztuk swojej epoki; nie zapomniał też i o malowaniu na szkle, tak rozpowszechnionem w XII i XIII stuleciu.

Brat Teofil opisuje cały proces malowania na szkle: do czynności tej każe on używać farb mineralnych i szkła kolorowego, które zaleca trzeć na porfirze.

Farby tak utarte radzi zmięszać dobrze z winem i malować niemi szyby przeznaczone do okien lub naczynia szklanne.

Ażeby farby nałożone na wierzch były przykryte szkliwem, tarto proszek ze szkła przezroczystego i powlekano nim malowidło.

Sporządzone tak cienie, obrazy, wzory i napisy gdy już posiadasz „przygotuj sobie płytę żelazną, na niej połóż starannie szkło malowane i połączone w taki sposób, aby barwy zielona i szafirowa bliżej rękojeści (płyty) umieszczone były, głębiej zaś biała, szafirowa i purpurowa, które się dłużej działaniu ognia opierają.“

Poczem ustaw płytę ze szkłem na szynach odpowiednich, podpal suchem drzewem bukowem, powiększaj w piecu ogień „z wszelką ostrożnością, dopóki nie zobaczysz, iż płomień w tyle i z boków między piecem a płytą wznosi się i przeciąga po nad szkłem, niby je liżąc.“

Skoro zaś szkło nieco się rozżarzy, natychmiast wygarniesz głownie i piec szczelnie zamkniesz aż wystygnie.

Tendencyjność i krytyka.

Słów kilka z powodu dzieła dra P. Chmielowskiego p. t. „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu“.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 154.)

Jedno jeszcze zastanawia i dziwi w autorze.

Mówiąc tyle o swej miłości i potrzebie szczepienia nauki w ludzie, nie raczył wspomnieć ani słowem, że właśnie tam, w owem „poznańskiem“, chociaż majętności większe coraz częściej i gęściej w obce przechodzą ręce, chociaż karłowacieje widocznie społeczeństwo u wierzchołka, to przecież ten platonicznie ukochany przez autora lud tam właśnie dojrzewać zaczął prawdziwie i poczuł się obywatelem.

Dowodem tego każde wybory do sejmu i parlamentu, każde zebranie i liczne wiece, w ostatnich czasach z wielkim skutkiem odprawiane.

Stało się to zaś, chociaż pomiędzy tym ludem, nikt żadnych „*płonek*“ nie szczepił z *Przegl. Tygodniowego*, ani nie prawił czczych frazesów o jakimś postępie, lub duchowym przełomie. Lud ten najbardziej wykształcony w Prusiech zachodnich, mniej w samem księstwie, podtrzymuje przecież dzisiaj własnemi siłami kilka pism i mnóstwo kółek włościańskich, nie założonych wprawdzie w myśl *Przeg. Tygodniowego*, ani z jego inicjatywy, ale pomimo tego walczących silnie z germanizacją z jednej, z ciemnotą przesądów z drugiej strony.

O Towarzystwie oświaty ludowej, o mnogich wydawnictwach tanich dla ludu, o całej ludowej literaturze i ludowem piśmiennictwie, mającem już swą szkołę i ugruntowaną tradycję,—o tem wszystkiem ani słowa w *Zarysie literatury*, który chce przecież, jak sam autor mówi, mniej zważać na spis dzieł, autorów i daty, ale chce „*pochwycić prąd myśli i dążeń społeczeństwa*“, niemniej „*charakterystyczne rysy najnowszego rozwoju ducha*“.

Zdawaćby się mogło, że takie zwrócenie uwagi na te właśnie objawy duchowego rozwoju w masach nicby nie ubliżało ani *postępowemu*, ani *pozytywnemu*, a najmniej zapewne *demokratycznemu* poglądowi liberalnego autora.

Dziwny to jakiś liberalizm, nieznana i całkiem „*nowa*“ demokracja, nie widząca tego, na czemby się właśnie oprzeć powinna, oryginalny a dopiero przez *Przegl. Tygodniowy* odkryty postęp, nie zwracający uwagi na najwybitniejsze cechy postępu i — może „*zagraniczny*“, w każdym jednak razie nie wesoły pozytywizm, nie sięgający okiem poza kilka polemik dziennikarskich dalej ani szerzej.

O Szląsku całkiem zapomniał autor. I nie dziw. Nikt tam *Przegl. Tyg.* nie prenumerował, nikt „*płonek*“ jego na tym starosławiańskim gruncie nie szczepił, nikt nie brał patentu na rozpowszechnianie idei postępowych w myśl pseudo-pozytywizmu warszawskiego od jego aspirantów i prozelitów, nikt nie głosił że rok 1866 jest datą zaczęcia nowej epoki prawdziwego przełomu cywilizacji, a przecież....

A przecież znaleźli się profani, którzy bez tego patentu i pozwolenia i to właśnie w najnowszym czasie umieli zbudzić i rozniecić tlejącą w zarzewiu wieków iskierkę i powołać ją do życia.

Co dziwniejsza, że tam na Szlasku nikt nie starał się „doborem najobelżywszych wyrazów“ zohydzić tradycji; ale właśnie *jej* użyto, jako najsilniejszej dźwigni prawdziwego postępu.

Tej samej wstecznej zasady trzymające się tamtejsze piśmiennictwo ludowe zbłądziło strasznie, skutkiem czego nie doczekało się zaszczytu, aby nań autor zwrócił uwagę, lub o niem wiedział cośkolwiek.

Zresztą już w części traktującej o Galicji, cały ten objaw „duchowego postępu“ całkiem pominął autor, zapomniawszy, że i Galicja w sprawie podniesienia oświaty w ciemnych dotychczas masach, energiczną pracą do wcale poważnych, choć niedość zapewne w myśl *Przeglądu tygodniowego* „*postępowych*,“ doprowadziła rezultatów.

O całej tej olbrzymiej pracy i o doniosłych jej skutkach dowiadujemy się tyle jedynie i to na samym końcu drugiej części książki, że był sobie w Poznaniu jakiś Józef Chociszewski, zasługujący na „dobre wspomnienie“ (chyba na uznanie, bo żyje dotychczas) z powodu pism ludowych, które wydawał.

Natomiast przyznać należy, że o istnieniu *Towa*

„Po wyjęciu szkła z pieca próbój czy barwę paznokciem zeskrobać zdołasz; jeżeli nie, prażenie było dostateczne, jeżeli zaś przeciwnie, włóż je znowu do pieca.“

Takim sposobem malowane szkła przetrwały do naszych czasów, pomimo, iż często sięgają i X stulecia.

I nasze witraże i naczynia szklane malowane bogato w czasach od XIV do końca XVI wieku nie innym sposobem wykonywane były; sztukę naszą rozwijaliśmy na wzorach zachodnich, więc i witrażowy jej kierunek nie innym biegł torem.

Kraków nasz stary, mianowicie jego kościół Panny Marji i Dominikanów, przedstawia nam jeszcze spory zasób witrażowego malarstwa; są to okazy sięgające XIV i XV stulecia.

Najwięcej jednakże tego rodzaju zabytków przechowują muzea, a zbiory rozmaite.

I tak np. Zbiory F. Zielińskiego w Kielcach posiadały ich kilka, a obecnie widzimy witraże w muzeum Czartoryskich u hr. Michałowskiego w Krakowie, posiada ich nieco gabinet archeologiczny przy akademji jagiellońskiej, że pominiemy wiele innych ognisk muzealnych.

Nasza wystawa bardzo słabo jest reprezentowana przez owego kierunku zabytki sztuki; jedynie A. J. Strzałecki wystawił tu siedm zabytków witraży, a ordynacja hr. Zamoyskich zaprezentowała się jednym zabytkiem.

Nieduży witraż p. Strzałeckiego nr. 457 przedstawia u góry bitwę rycerzy zbrojnych godzących na kopje, niżej dwa duże herby, pod któremi czytamy rok 1579, a niżej jeszcze napis: *Haptman Dawidt Stüder von Winetz* i t. d.

Zabytek ten, bardzo dobrze zachowany, należy do najprzedniejszych okazów witrażowych naszej wystawy. Kawałki szyb, malowanych do ogólnego wzoru, są tu osadzone na ołowiu. Malowania dochowały się żywo przy rysunku wcale dobrym, jak na tego rodzaju utwory sztuki średniowiecznej.

Drugi zabytek malowania na szkle również z XVI stulecia, lepszego rysunku niż poprzedni, znacznie większy, ale zachowany gorzej. Treścią jego jest tarcza herbowa podtrzymywana przez dwa lwy, pod którą wypisano rok 1588. Wokoło głównego herbu są umieszczone mniejsze w odpowiedniej tarczowej oprawie z napisami, jak: *Hans Philips von Kettenheim st. meister | Adrian Ziegler | Gottfrid von Hohenburg Schöffen | Paulus von Hochfelden statt chreiber* i t. d.

Witraż ten restaurowany w paru miejscach wcale dobrze jest nie naszego pochodzenia, jak to nawet stwierdzają przytoczone napisy.

Nie polskim również jest i ten duży zabytek, na którym czytamy: *Johans Escherbeid dess Raths und statt Zürich | ..„nd Johans Kambli Seckelmeister der Anno 1618.*

Tak ten jak i ów witraż z rokiem 1694 i napisem: *Herr Paulus Albrecht Rieter von Kornburg*, mimo że są obcego pochodzenia, miłe są przecież dla nas, bo przypominają liczne okna świątyń pańskich średnich stuleci.

Zwracamy jeszcze uwagę czytelnika na ładny zabytek wotywnego okna malowanego, na którego treść składa się środek z wyobrażeniem świętej Trójcy i trzema obrazy świętych pańskich.

Znajdujemy tu napis: *R. D. Theodorus Grech ad sanctum Jacobum Praebendatus in honorem s. s. Trinitatis hanc fenestra posuit Anno 1698.*

Utwór ten, noszący na sobie silne znamiona barrokizmu, jest malowany na całych szybach, z unikaniem o ile można kawałkowań średniowiecznych; z tego powodu rysunek i cieniowanie czyściejsze, lecz okno całe więcej przezroczyste, a więc nie odpowiadające duchowi średniowiecza.

Zabytki naszej wystawy wskazują stopniowy upadek malowania na szkle, który w XVIII stuleciu wyparty został zupełnie z użycia. Więc i nr. 459 nie wartością swoją, ale z nadpisu otokowego zasługuje na uwagę naszą. Na witrażu tym z herbem biskupa czytamy: *Otto Schenking D. G. venden Civoniaeque episcopus administrator soleiovien* (sic) *Anno Domini 1606.*

Jestto więc zabytek polskiego pochodzenia, a może nawet należał do zabudowań opactwa Cystersów w Sulejowie, które dzisiejszym pokoleniom przekazało piękny zabytek sztuki romańskiej z XII stulecia.

Nie rozwodzimy się więcej nad witrażami; zwróciliśmy na nie uwagę jedynie dla tego, że czasy dzisiejsze naśladują często owe pomniki średniowiecza.

Nasze zabytki nie należą wprawdzie do najcelniejszych utworów malowania na szkle, zawsze mogą stanąć wzorem dla rzemieślników-artystów polskich bieżącego pokolenia.

Być może, iż pod względem rysunku niema co naśladować owych wzorów, za to technika ich zasługuje na to najzupełniej; dzisiejsze malowania na szkle najczęściej pełzną pod działaniem słońca a wilgoci, gdy tymczasem średniowieczne przetrwały tyle stuleci, nie tracąc nic ze swojej świeżości barwnej.

Więc zbadanie tej tajemnicy jest nieodzownem dla naszego przemysłu.

Czy dwa okna duże wystawione tutaj, a pochodzące z zakładu św. Łukasza w Warszawie, posiadają owe przymioty witraży średniowiecznych — trudno nam o tem sądzić, gdyż jedynie czas może to orzec dokładnie.

Samo jednakże ich malowanie i rysunek nie przedstawiają nic do życzenia; są to utwory wiernie naśladujące średniowieczne witraże.

W następnym artykule rozpatrzymy się w malowanych zabytkach szkła stołowego; zabytki te przeważnie z XVIII stulecia i nader miłe na widzu sprawiają wrażenie, więc warto zaznajomić się z niemi nieco bliżej.

F. K. Martynowski.

Teatr.

Talent jest wielką siłą, a młodość pomaga mu o niczem nie wątpić i ważyć się na wszystko.

Ufny w moc swoją, zapatrzony przed siebie, nie ogląda się na nic, śmiało staje do walki z prądem czasu, z obojętnością mas i jeżeli tylko jest prawdziwym, zwycięża.

Zwycięztwo takie trudniej może przychodzi w Warszawie niż gdzieindziej, a najtrudniejszem bywa dla zuchwalca, który odważy się napisać dramat.

Warszawa dramatu nie lubi... trochę dlatego, że nagrała się go dość w swojem życiu, trochę może dlatego, że ją w teatrze od dramatu odzwyczajono.

Patrzeć wiecznie na salon państwa X., w którym pan Y. bałamuci żonę pana Z., można wreszcie uwierzyć, że całe życie ludzkie koncentruje się w mieszczańskiej alkowie i z niedowierzaniem spoglądać na kogoś, kto uchyla zasłonę nie sypialni, ale zapomnianego świata szerszych uczuć, szlachetniejszych wrażeń świata poezji; takie niedowierzanie wzrasta w miarę odległości, z jakiej niebaczny pisarz każe się w ten świat wpatrywać.

Im dalej od 1881 r. od Warszawy tem sprawa trudniejsza do wygrania...

A cóż dopiero, gdy zaproponować przeciętnemu warszawianinowi, ażeby przeniósł się na puszczę Syttym, na granicę madjanitów, na ośm lat przed śmiercią Mojżesza!

Zdawałoby się, że wzruszenie ramionami będzie jedyną odpowiedzią na tę propozycję.

Jednak wczoraj rzecz się miała inaczej!

Przyszedł młodziutki, poczynający, mało komu znany pisarz i zmusił liczną, zazwyczaj na dramatach sceptycznie usposobioną publiczność do wysłuchania z uwagą, z zajęciem, następnie ze szczerą zachęcającą sympatją utworu dramatycznego w 5-ciu odsłonach na tle biblijnem p. t. „Izrael na puszczy“.

Przyszedł nie uzbrojony w historyczno-archeologiczny przybór, bo ze stanowiska źródłowego, nowemu dramatowi to i owo zarzuciłby się dało, — ani zaopatrzony w zasób nowych uczuć, nowych sytuacyj lub psychologicznych spostrzeżeń, i ciepłem uczucia, urokiem poezji, siłą namiętności, żywością barw dokonał tego, co się niezawsze zręczniejszym, wytrawniejszym, zaufanym w umiejętną technikę sceniczną, udaje.

Bo „Izrael na puszczy“ p. Juljana Łętowskiego niema nawet pretensji do znaczenia prawidłowo zbudowanego dramatu.

Autor nazwał go obrazem dramatycznym i podzielił na 5 odsłon, które słusznie aktami nie zostały nazwane, bo każda jest raczej zamkniętym w sobie obrazem, aniżeli szczeblem umiejętnie stopniowanej akcji.

W pierwszym rysuje się odrazu zasadnicza sytuacja.

Zamry, syn książęcia z pokolenia Symeonowego (p. Leszczyński) wykrada się nocą do madjanitów, dokąd ciągną go wdzięki pięknej Selli, krewnej króla Balaama (panna Wisnowska).

Noah, sierota z książęcego domu Saalfada (panna Derynżanka), podpatruje tę nocną wycieczkę z dojmującą zazdrością opuszczonej kochanki.

Nie wzrusza jej miłość młodego wodza izraelskiego Jozuego (p. Kotarbiński), o którego wzgardzonem uczuciu dowiadujemy się zaraz w początkowej scenie; w namiętnem sercu izraelitki odzywa się już głucho pierwsze zemsty pragnienie; nie wie jeszcze co robi, ale potrzebuje przekonać się własnemi oczyma i skłania sługę swego Namuela, aby jej do madjanitów towarzyszył.

Znajdujemy ją w drugim obrazie przebraną za przewodnika podejmującego się wskazać drogę Zamremu, który po długich wahaniach, zupełnie usprawiedliwionych wobec niezbłaganego prawa Mojżesza, zabiera z sobą Sellę, z chętnem przyzwoleniem Baluka króla moabitów i Balaama króla madjanitów

---

rzystwa przyj. nauk w Poznaniu wic autor, mówiąc iż manifestuje ona działalność swą na posiedzeniach i za sprawą wydawnictwa *Roczników.* Powiada nam o tem autor aż dwa razy, jednakże z małemi odmianami. Na stronie 97 bowiem, charakteryzuje działalność *Towarzystwa*, jako *ospałą* i nie mogącą (ciekawym dlaczego!) zajmować się zagadnieniami chwili obecnej. Na str. 214 natomiast mniema, że oprócz rozpraw historycznych, które zwracają na siebie „największą uwagę,“ także inne przedmioty mają w *Towarzystwie* umiejętne *„przedstawicielstwo“* (śliczny wyraz!). Zatem od strony 97 do 214 miało *Tow.* czas do obudzenia się i zwracając pracami swemi *największą uwagę*, przestało nagle być ospałem.

Niemniej kwestję gramatyczno ortograficzną, która wyszła z łona *Towarzystwa*, a zajmowała w swoim czasie umysły ogółu, prawie zupełnie pominął autor. Na str. 214 dowiadujemy się tylko, że w r. 1874 odbył się wiec ortograficzny z inicjatywy ks. Malinowskiego. Tymczasem kwestja ortograficzna zrodziła nadzwyczaj ożywioną, choć ściśle naukową polemikę, w której oprócz ks. Malinowskiego, brali udział ludzie, jak Małecki, Cegielski, Rzepecki, ks. Wartenberg i wielu innych, nie mówiąc już o pomniejszych rozprawach, pomieszczanych w bieżącej publicystyce tak w Galicji, jak w „Poznańskiem.“

Na tem również miejscu nadmienić wypada, że ks. Malinowski, o którym autor pobieżnie jedynie i lekceważąco pod rubryką gramatyków na str. 210 wspomina, oprócz *Gramatyki porównawczej języka polskiego*, wydał niemniej ogromnej doniosłości dzieło, mianowicie *Gramatyka sanskrytu* (pierwszy zeszyt r. 1873) porównanego z językiem starosłowiańskim i polskim (na podstawie gram. sanskrytu Franc. Boppa), niemniej szacowne, choć mniejszej objętości dzieło p. t. *Krytyka pisowni, zawartej w części VI Gram. języka polskiego* (prof. Ant. Małeckiego). Ostatnie dzieło natury polemiczno-naukowej.

Gorąca ta szermierka gramatyczno ortograficzna odbywała się około r. 1870. Nie dziw więc, że autor na nią zwrócić uwagi nie miał czasu, ponieważ w tym właśnie roku wraz z *Przegl. tygodn.* odkrywał nową filozofję szkocką i jej metodę „uznawał.“

O działalności *Towarzystwa pomocy naukowej* w Poznaniu, które od czasu założenia przez dr. Karola Marcinkowskiego rozszerza z roku na rok swą działalność, ani słowem autor nie wspomina.

Jest to wielka niesłuszność. Tem więcej, że *Towarzystwo* to ma cechę prawdziwie demokratyczną, a jego założyciel był może jednym z niewielu prawdziwych demokratów u nas. Ale zadanie swe pojął całkiem inaczej, jak dzisiejsi pseudo demokraci.

Nie dobierał słów obelżywych na zniesławienie tradycji i owszem, głęboko ją szanował i czcił, co mu nie przeszkadzało do stworzenia rzeczywiście pożytecznej instytucji, która z łona swego wydała całe zastępy inteligentnych i pracowitych ludzi, pochodzących z ubogich i ciemnych dotąd klas społeczeństwa.

Z nich także powstał sam założyciel jednej z najpiękniejszych na całym świecie instytucyj.

Powziąwszy zaś myśl, nie zabrał się do jej urzeczywistnienia za sprawą „obudzenia myśli krytycznej“ ani w sobie, ani w ubogiej młodzieży, której do wykształcenia pomagał. Zrozumiał natomiast, że wszystko, co ma być pożytecznem na teraz i w przyszłości, przeprowadza się za sprawą *dodatniego* działania i że co ma się silnem ostać, twórczem być powinno, nie burzącem, a z czego ma być trwały pożytek, to manifestuje się *nowym* czynem, nie *dawnych* czynów bezowocnem krytykowaniem.

Takim był i tak myślał największy może i najszlachetniejszy demokrata, jakiego kraj wydał, więc dla tego instytucja, którą stworzył, silną jest i działającą dodatnio, a popieraną przez wszystkich, bez względu do jakiego należą *„stronnictwa.“*

Co do stronnictw zaś, to o nich autor dwa tylko sobie umiał wyrobić pojęcia.

Jedno białe, czyste, postępowe, naukowe; to stronnictwo *Przeglądu tygodniowego*, do którego sam należy.

Drugie ciemne, zacofane, tarzające się w kałuży przesądów, pijane błędami przeszłości, które autorowi jemu *sympatyczni* „starem“ lub „zachowawczem“ nazywają.

Czyż tak? Mniema więc autor, że pomiędzy klerykalnym organem *Univers.* a rochefortowskim *Intransigeant'em* już niema miejsca na uczciwe stronnictwa?

Mniema, że pomiędzy arystokratyczną *Kreuz-Zeitung*, a national-liberalnemi organami już niema ludzi zdolnych do reprezentowania poważnego sztandaru?

Czy mniema nakoniec, że pomiędzy *Przeglądem*

widzących w tym związku izraelity z madjanitką środek bałwochwalczego prozelytyzmu, a może zakład przyszłego pokojowego podboju.

Noah widziała namiętne uściski kochanków, wąż zazdrości wsączył już w jej żyły trujące jady i obłąkał zmysły—śmierć niewiernego i jego kochanki postanowiona; zginą powracając do izraelskich namiotów w zastawionej zasadzce.

Krótkie, zwięzłe, bardzo dramatyczne dwie sceny stanowią obraz trzeci, w którym widzimy Noah zaczajoną w pustyni między palmami, podczas kiedy Namuel prowadzi Zamrego i Sellę na śmierć niechybną.

Tak czatującą spotyka Jozue i z grozy w rysach izraelitki przeczuwa jakąś bliską tragedję...

Ukazanie się Zamrego z madjanitką rozjaśnia mu tajemnicę; wstrzymuje więc Noahę, sądząc, że to ona własną ręką chce na kochanku wywrzeć zemstę; izraelitka broni się i wyrywa dlatego tylko, żeby jego zatrzymać, żeby dać czas Namuelowi do spełnienia krwawego rozkazu.

Ale mściwy zamysł nie powiódł się—Namuel pada ofiarą swej wierności i konając, wyznaje, że z miłości dla Noahy stał się narzędziem jej zemsty.

Noah ma już jedną śmierć na sumieniu, wkrótce obciąży je i druga, bo oto w następnym obrazie burza groźnie pogrzmiewa nad głową Zamrego.

W namiocie jego kryje się nietylko madjanitka, ale wyobrażenie Baal-Fegora, którego arcykapłan śmiało podburza izraelitów ufny w to, że bałwochwalcą stał się już syn z pokolenia Symeonowego.

Rozdrażniona starszyzna izraelska wysyła na zwiady lewitę Jessera; ale u wejścia do namiotu Zamrego czuwa Noah i odurzywszy wysłańca potęgą wdzięków swoich, nóż mu w piersi topi.

Sprawiedliwość tragiczną wymierza autor w piątej odsłonie, ręką Fineesa, syna Eleazara (p. Wolski).

Sela i Rebach, arcykapłan Baal-Fegora, stoją przed tym sędzią na początku dramatu przez Mojżesza poświęconym, Finees strzeże czystości praw i oboje madjanitów skazuje na ukamienowanie.

Wtedy Zamre staje na czele jawnego już rokoszu; naokoło płoną namioty, zbuntowany izrael zyskał wodza, pod którym wyłamie się z pod żelaznych mojżeszowych rządów, gdy cios śmiertelny zadany Zamremu przez Fineesa, obala tryumfujące przez chwilę bałwochwalstwo.

Noah nie może przeżyć kochanka i mieczem jego sama śmierć sobie zadaje...

Jestto więc prosty dramat zazdrości, rzucony na tło biblijnego wschodu.

Uczucia grają w nim ze świeżą, szczerą gwałtownością, cechującą pierwotne ludy i pierwsze natchnienia; siła utworu leży właśnie w tej harmonji młodości autora ze swobodą ruchów, którą mu przedmiot nastręczył; poeta potrzebował szaty dla swej twórczości i wybrał najbarwniejszą, najpoetyczniejszą, jaka mu się z historycznej oddali przedstawiła.

W tego rodzaju utworach nie sprawdza się szczegółów szaty z kronikarską pedanterją, ani się treści bada z psychologicznym przyborem; poezja tła rozlewa się na działające postacie, użycza im kolorytu światła, ciepła i życia.

Takiem życiem żyją bohaterowie „Izraela“, a z tej krainy twórczości pochodząc, nie potrzebują ani etnograficznej ani historycznej legitymacji.

Możnaby ze stanowiska dziejowego wyrazić wątpliwość np. co do prawdziwości madjanickiej propagandy między izraelitami, stanowiącej oś dramatu; możnaby postawić autorowi artystyczny zarzut z powodu wprowadzenia na scenę takiej postaci jak Mojżesz, który, zstąpiwszy z podaniowych wyżyn, traci odrazu tradycyjnie nadludzkie kształty; można wystąpić przeciw luźnej budowie sztuki; przeciw monotonji hieratycznego nastroju—ale jednocześnie można przypuścić, że wiele wymagań autor z wiedzą i wolą poświęcił dla poezji obrazu, w którym główne figury nakreślone są ręką pewną, uczucia przemawiają językiem pięknym, podniosłym, sytuacje wywijają się jedne z drugich zajmująco a zarówno w całości jak w szczegółach widnieje obiecujący talent.

Dyrekcja dobrze zrobiła otwierając podwoje teatru temu młodemu talentowi; jestto wypełnienie obowiązku nietylko względem uzdolnionych pisarzy, którzy powinni mieć zawsze dostęp do naszej sceny, ale i względem repertuaru, który od czasu do czasu po wybuchach śmiechu odpocząć też musi.

Wreszcie mamy nadzieję, że te względy czysto moralne będą tym razem w zgodzie z materjalnemi, bo z przyjęcia, jakie wczoraj doznał nowy dramat, wolno wnosić, że „Izrael na puszczy“ zapewnione ma powodzenie.

Dramat p. Łętowskiego grany był starannie.

Rozbierać grę pojedyńczych artystów uważamy za zbyteczne, obsada bowiem ról ściśle zastosowana do uprawianych na naszej scenie fachów podniosła tylko właściwości gry każdego, nic nowego na jaw nie wyprowadzając.

Ogólny ton gry był dobry.

Panna Derynżanka ze swoją siłą tragiczną ustępującą chwilami przewlekłej nieco dykcji; p. Leszczyński ze swoją grą nerwową, nierówną, dostrajali się do siebie zupełnie; p. Kotarbiński nie natrafił snać jeszcze na właściwy nastrój, w scenach bowiem miłosnych był przesadny, efektowny, deklamacyjny i nieszczery; role drugorzędne p. Wolskiego, Stromfelda, Waliszewskiego wyszły bardzo przyzwoicie; p. Grzywiński, jako Mojżesz, okupywał brak siły staranną dykcją i z trudnego zadania wybrnął dość szczęśliwie.

Zpośród wszystkich wyróżniła się, ku wielkiemu naszemu zdziwieniu, panna Wisnowska tonem, który bardzo może być właściwym w „Kosie i kamieniu“, ale zupełnie fałszywie brzmi w ustach zmysłowej madjanitki; przypuszczamy tu raczej pomyłkę, nieporozumienie, wreszcie wszystko, prócz niepojęcia tak prostej rzeczy.

Dramat wystawiono z całym przyborem dobrych dekoracyj i bogatych kostjumów.

Na początku drugiego aktu śpiewany był chór męzki kompozycji p. Hertza; charakter śpiewu bardzo trafnie pochwycony i rzecz napisana dobrze, choć trochę do wymagań scenicznych przydługa.

W. B.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Główny naczelnik kraju jenerał-adjutant Albedyński wyjeżdża w niedzielę do gubernji lubelskiej o godzinie drugiej po południu, pociągiem pocztowym drogi żelaznej nadwiślańskiej. Najpierw dostojny podróżnik udaje się do Lublina, gdzie stanie w niedzielę o godz. 8-ej wieczorem i zabawi przez poniedziałek i wtorek. We środę o 6-tej rano podąży do Chełma, gdzie zabawi do 2-ej po południu i wróci przez Lublin do Iwangrodu o godzinie 7-ej wieczorem. Noc spędzi w fortecy i nazajutrz wróci do Warszawy o wpół do jedenastej wieczorem. W podróży towarzyszyć mu będą: jenerał lejtnant Zwieriew, pułkownik Mau, podpułkownik Kochanowski, rotmistrz Safonow, r. t. Rubcow, rz. r. st. Pęcherzewski, r. k. Wieniawski i a. k. Wasilew.

— Jak wiadomo, urzędnicy pochodzenia rosyjskiego, którzy ze służby w Cesarstwie przechodzą na posady rządowe do gubernij Królestwa Polskiego, uwolnieni są od obowiązku należenia do stowarzyszenia emerytalnego Królestwa i opłacają i nadal emerytalną składkę według praw w Cesarstwie obowiązujących. Przepis ten Najwyżej zatwierdzony w r. 1867 nie mówi nic o osobach pochodzenia rosyjskiego *rozpoczynających* służbę rządową w Królestwie. Dla rozstrzygnięcia powstającej z tego powodu wątpliwości komisja emerytalna wystąpiła z zapytaniem wskutek czego w dniu 10 czerwca (*n. s.*) r. b. zapadło Najwyższe rozporządzenie polecające: 1) aby urzędnicy pochodzenia rosyjskiego, którzy do chwili wydania obecnego rozporządzenia znajdują się w służbie w gubernjach Królestwa Polskiego, do opłacania emerytury według przepisów specjalnych dla Królestwa pociągani nie byli i 2) aby ci, którzy po powyższej dacie wstąpić będą chcieli do służby rządowej i takową rozpocząć w Królestwie, opłacali składkę emerytalną według praw w Królestwie obowiązujących.

— W *Polit. Cor.* czytamy w liście z Warszawy co następuje: „Stowarzyszenie dla podniesienia ojczystego handlu i przemysłu“ porusza wszelkie sprężyny, aby spowodować rosyjskie ministerstwo skarbu do ponownego podniesienia cła. Stowarzyszenie rzeczone czuło się do tego zniewolone wobec faktu, że dowóz do Rosji z zagranicy wzmógł się znacznie w ostatnim roku. I tak dowóz węgla kamiennego wzrósł w roku 1880 w porównaniu z rokiem 1879 o 26,009,000 pudów, surowego żelaza o 1,256,000 pudów, pojedyńczych części składowych lokomotyw, lokomobil i maszyn wogóle o 1,496,000 pudów, gdy tymczasem wywóz zboża z Rosji zmniejszył się w r. 1880 o 15,924,000 czetwierti.“

— Pierwsze posiedzenie komitetu kanalizacyjnego odbyło się wczoraj, pod przewodnictwem prezydenta miasta i w obecności p. Lindleja syna. Pan prezydent przedstawił komitetowi projekt kontraktu, jaki ma zawrzeć magistrat Warszawy z panami Lindlejami, ojcem i synem. Projekt ten nie wywołał żadnych głębszych rozpraw, które mogłyby może powstać, gdyby ów projekt uprzednio do rozpatrzenia i rozważenia członkom komitetu został zakomunikowany. Gdy jednak z oświadczenia p. prezydenta pokazało się, że projekt ten, ułożony przez magistrat łącznie z p. Lindlejem, został już przez właściwe władze w Petersburgu rozpatrzony, zmodyfikowany i w zasadzie zatwierdzony, a tylko do podpisania onego magistrat został upoważniony; przeto i dyskusja nad nim, jako nad rzeczą już przesądzoną, okazała się zbyteczną i do niczego nieprowadzącą. Sprawa zawarcia kontraktu i sam kontrakt praktycznie zostaną załatwione bez współudziału komitetu. Ale okazało się, że bez szczegółowych instrukcyj określających atrybucje komitetu, działalność tegoż jest niemożebną i dla tego to zebrani członkowie, uznaw-

---

lwowskim, lub cytowanym przez niego *Poznańskim przeglądem* z jednej, a partją *Przeglądu tygodniowego* z drugiej strony, niema innych prądów społecznych, mających prawo życia i działania?

Nareszcie mniema zapewne autor, że *Przeglądowi tygodn.* sympatyczni i jego adherenci wzięli monopol na wszystko, co się postępem, cywilizacją i liberalizmem nazywa. Mniema, że on tylko ze swoją „partją“ rozdzielają patent i stempel na wszystko, co się w świecie ducha naukowym postępem mieni?

Na szczęście tak nie jest. Poza tym kościołem wzajemnej adoracji jest jeszcze na szczęście dla cierpiącej ludzkości zbawienie ducha od przesądów, ciemnoty, zabobonów i nieuctwa.

Gdyby nie było zbawienia, to wybawieni byliby tylko karykaturami, cywilizacji i postępu i to takiemi właśnie karykaturami jak krytycy i uczeni z czasów *przełomu*, inaugurowanego przez *Przegląd tygodniowy*.

Ale u autora tak jak u „sympatycznych“ panuje widocznie przekonanie, że wszyscy, nie czytający *Przeglądu tygodniowego* i jego spółki, należeć muszą koniecznie co najmniej do ciemnej ortodoksji lub do zabobonych klerykałów.

Les extrêmes se touchent, czyli autor wraz ze sympatycznymi trzyma się w tym razie zupełnie polityki i wyznania ultra-zachowawców, którzy także ze swej strony mniemają, że wszyscy nie należący do nich muszą koniecznie wyznawać zasady *Przeglądu tygodniowego* i towarzyszy.

I znowu powiedzieć można, że na szczęście tak nie jest.

Skończmy jednakże raz z zasadniczą częścią książki i z jej dziwnemi zasadami.

Przejdźmy już pokrótce tylko do drugiej części „dzieła“, zatytułowanej „Osoby i dzieła“.

Ogólnikami łatwo mówić, fakta cytować na poparcie nieistniejących zasad jest nieco trudniej.

Słusznie też zapytać można, że jeśli autor w pierwszej części dowiódł jaknajjaśniej przewrotu w epoce z ubiegłego szesnastolecia, to jakim sposobem dowiedzie swego twierdzenia tam, gdzie już frazes nie wystarcza i gdzie czytelnik dopomina się i wygląda czynów na poparcie tego, o czem się mówiło i pisało przez całe pół tomu.

Cytować buńczuczne i wrzaskliwe artykuły polemiczne i napastnicze z jakiegoś lichego pisemka każdemu wolno. Budować na podstawie tego wrzasku literackie i społeczne przełomy także jeszcze udać się może. Znajdą się nawet naiwni, którzy temu uwierzą. Ale nawet naiwny spyta w drugiej części, gdzie są ci mężowie i te dzieła, które ta nowa epoka wydała? Gdzie fakta na poparcie szumnych, choć pustych frazesów i rozumowań?

Bez wątpienia jest to o wiele trudniej, chociaż i tutaj niejedno w ten sposób naciągnąć i załatać można, że i tutaj jeszcze znajdzie się naiwny, który niejednemu na słowo autora uwierzy.

Ale uwierzy tylko naiwny.

Zacznijmy od powieściopisarzy, od których także druga część książki się zaczyna.

Autor o tyle jest łaskaw, że zaczyna rzeczywiście od Kraszewskiego, któremu wspaniałomyślnie talent przyznaje. Jest to bezstronność godna uznania, jeśli zważymy, że Kraszewski ani do „sympatycznych“ nie należy, ani też kiedykolwiek do *Przeglądu* z czasów *przełomu* nie pisywał.

Wszystko to nie przeszkadza, że charakterystyka nestora naszych pisarzy, przytoczona przez autora (od str. 118—126), jest szczytem, treścią, ideałem i kwintesencją tego, co szkolarska formułka o talencie powiedzieć umie. Jest ona także prawdziwym (prawie klasycznym) wzorem sądu ciasnej dydaktyki o szerokim umyśle, który sobie drwić może z teoryjek i uśmiechnąć się litościwie z takich formułek.

Robi to wrażenie, jakby ktoś z calówką udał się w Tatry, aby nią mierzyć wierzchołki Krywania i Łomnicy.

Robi to niemniej wrażenie, jakby ktoś, zapaliwszy zapałkę, mniemał w ducha prostocie, że nią oświetlił Warszawę i kraj cały.

Ale calówka nie wystarczyła, a miernik w zaślepieniu głowę sobie o pierwszą skałę poranił.

Zgasła zapałka, a illuminator palce sobie tylko poparzył.

Takim jest wysiłek charakterystyki dzieł i osoby Józefa Ign. Kraszewskiego.

(*D. c. n.*) *Adam Goraj.*

zy to pierwsze wczorajsze posiedzenie za nieoficjalne, odnieśli się do p. prezydenta z prośbą jasnego skreślenia zakresu ich działania i atrybucyj im przysługujących. Pan prezydent, uznawszy słuszność tego żądania, obiecał wygotować odpowiednią instrukcję i przedstawić takową członkom komitetu. Kontrakt tyczy się tylko części kanalizacji i wodociągów Warszawy, które to części jednak stanowią pewną całość skończoną. Z robót wodociągowych mają być wykonane: zakład do pompowania wody z Wisły pod rogatkami czerniakowskiemi, rura wodociągowa od tego zakładu do filtrów na Koszykach, połowa zakładu filtracyjnego na Koszykach i połączenie rurami zakładu filtracyjnego na Koszykach z głównym rezerwoarem w Saskim ogrodzie i z dzisiejszym zakładem przy ulicy Dobrej. Z robót zaś kanalizacyjnych: kanał od rogatki jerozolimskiej, jak fosa okalająca miasto w kierunku rogatek wolskich i powązkowskich po za cytadelą,— kanał od rogatki mokotowskiej przez Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Miodową, Nowowiniarską do połączenia się z poprzednim kanałem —i z kanalizowemi dzielnicy Starego Miasta. Roboty te kosztować mają 2,000,000 rubli i skończone zostaną najpóźniej na dzień 1 (13) stycznia 1887 roku. Główny nadzór nad robotami mieć będzie p. Lindlej z pensją roczną 2,000 funtów szterlingów (około 20,000 rs.); do pomocy będzie miał dwóch swoich inżenierów, którzy kosztować mają miasto rocznie 1,200 funtów szterlingów czyli około 12,000 rs.

= Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji, ustanowionej z ramienia p. ober-policmajstra co do wprowadzenia w Warszawie systemu telegrafów elektrycznych dla straży ogniowej. Przedstawione zostały dwa projekty przez firmę Siemens i Halske, oraz firmę Jasche. Przyjęty został projekt firmy Jasche. Połączone zostaną wszystkie oddziały straży ogniowej i cyrkuły policyjne z zarządem straży ogniowej na Nalewkach. Firma Jasche sporządzić ma szczegółowe kosztorysy linij, przyrządów i przynależytości. Zarząd miasta przeprowadzi sam druty. Początek więc już w tej wcale ważnej sprawie zrobiony.

= Z powodu ukazania się w Warszawie ospy naturalnej z silnym charakterem epidemicznym p. oberpolicmajster polecił pp. komisarzom cyrkułowym przedsięwziąć następujące środki medyczno-policyjne: 1) Za pośrednictwem rewirowych i niższej służby zewnętrznej dopilnować, aby wszystkie dzieci niższej klasy ludności miejskiej, którym ospa dotąd zaszczepioną nie została, poddane były szczepieniu. Szczepienie bezpłatne dokonywa się: a) w instytucie szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Jezus co wtorek i czwartek, od godziny 3 po południu; b) w szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego imienia małżonków Bersohn i Baumann— na ulicy Śliskiej pod nr 37; c) u lekarzy miejskich w ich mieszkaniach co środę i sobotę od 4-ej do 6-tej. 2) Zebrać wiadomości ile mianowicie jest dzieci w każdym cyrkule, którym ospa zaszczepioną nie została i sporządzić listy imienne tychże dzieci.

= Onegdaj pociągiem nadzwyczajnym kolei warszawsko-bydgoskiej udała się na linję tejże kolei komisja techniczna w celu odbycia rewizji stanu drogi, mostów i stacyj.

= W tym roku podczas wakacyj wydelegowany został do powiatów zamojskiego i janowskiego, dla badania formacji 3-rzędnej, profesor uniwersytetu warszawskiego p. Jan Trejdosiewicz i wycieczkę tę, jak donosi *Wędrowiec*, odbędzie w towarzystwie p. Jaczewskiego, studenta instytutu górniczego petersburskiego.

= . dniu 21 lipca r. b., we czwartek, w lokalu starszego zgromadzenia blacharzy odbędzie się sesja półroczna, na której załatwiane będą zapisy i wyzwoliny uczniów.

= Podręcznik dla zarządów gminnych.

Dowiadujemy się, iż trzech młodych prawników pod kierunkiem profesora Okolskiego przystąpiło do ułożenia podręcznika dla zarządów gminnych.

Dzieło to oddać może wielką usługę naszym gminom tembardziej, że przepisy tyczące się zarządów są rozrzucone w dziesiątkach tomów dzieł często niedostępnych i że po dziś dzień nie mamy nic podobnego w naszej literaturze.

Autorzy poszukują nakładcy, którego bezwątpienia z łatwością znajdą, gdyż dzieło to może liczyć na pewne powodzenie.

Nakładcy gotowi jesteśmy udzielić wszelkie informacje.

= *Światło.*

Dowiadujemy się z *Kuryera porannego* o mającym wychodzić tygodniku katolickim p. t. *Światło.*

Nie pierwszy to już raz nowinka rzeczona wychodzi na światło dzienne, ale w taki sposób jakby go się lękała.

Nazwisko wydawcy, redaktora i bliższe objaśnienie zakresu osłonięte są pomrokiem tajemnicy.

Pismo z kierunkiem uczciwym i stałą wytkniętą dążnością powitalibyśmy chętnie, ale boimy się sztandaru, nie mając rękojmi co do osób, które go dzierżyć będą.

O ile sądzimy z *Przeglądu katolickiego*, władza dyecezjalna nic jeszcze nie wie o rzeczonej publikacji; mamy więc powód zapytać, dlaczego pismo, mianujące się katolickiem, zawiązuje się pod przyłbicę i program swój ukrywa.

Obawę naszą wznieca fakt, iż przed laty ukazał się szereg ludowych książeczek pod ewangelicznem paladium, które, pokazało się później, nosi pod sobą propagandę nieodpowiednią miejscowym celom.

Oby nasze obawy okazały się płonnemi...

= List.

B. redaktor *Przyrody i przemysłu* a szanowny i zasłużony profesor b. szkoły głównej w tych słowach pod dniem 28 czerwca donosił jednemu ze znajomych o upadku swego czasopisma:

„Szanowny panie!

Z żalem donoszę panu, że *Przyroda* z dniem 1 lipca kończy swój żywot cichy dzięki obojętności ogólnej.

Przyniosła dotąd wydawcom dotkliwe straty, a na lepsze czasy się nie zanosi...

Czy zostanie kiedyś jeszcze wskrzeszoną i w jaki sposób? nie wiem, ale na dziś mamy już dosyć!

Zresztą Salamoński ma zamiar jeszcze wypędzić kilka amazonek, a potrzebujemy przecież wyposażyć te biedactwa, jak wyposażyliśmy pannę Jenny...

Wobec tak ważnych potrzeb narodowych o wspieraniu piśmiennictwa krajowego mowy być nie może.

Życzliwy przyjaciel i sługa
K. Jurkiewicz“.

= Krytyki.

I pan Abczyński, obrońca przysięgły, wystąpił na dziennikarskim torze *Nowin.*

Panu Abczyńskiemu nie podobał się, drukowany obecnie w naszem piśmie, feljeton sprawozdawczy...

Nie... mylimy się, to nie rzecz sama, lecz dopisek, poprawiony już zresztą przez samego recenzenta, oburzył uczonego prawnika.

Szanowny preopinant przepisał z dobrego dykcjonarza kilka dat i przekonał ludzkość, iż współpracownik nasz pomylił się o lat kilka co do czasu urodzenia Comta i Spencera, a co gorsza źle napisał jedno z imion własnych.

Wielka zaiste wina!

Kiedy nie można sprawy obalić *in merito*, należy wystąpić z ekscepcją... stara to zasada rzymskich rabulistów.

Mniejsza jednak... młody szermierz wystąpił i może sobie powiedzieć: *anch'io, sono...*

Przy tej sposobności oświadczamy szczerą wdzięczność *Kuryerowi codziennemu*, organowi Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem, że nas *skarcił* za recenzję książki p. Chmielowskiego, o której sam powiada, że „jest pobieżną, powierzchowną i stronną pracą.“

Będziemy się starali nadal zastosować do napomnień *Kuryera codziennego*, którego zdanie ma wysoką powagę u nas i w społeczeństwie całem.

= Prośba.

Dziś otrzymaliśmy pismo opatrzone kilkudziesięcioma podpisami, domagające się przedłużenia do końca b. m. trwającej obecnie wystawy starożytności i sztuki stosowanej do przemysłu.

Niewątpimy, iż komitet muzeum prośbę tę uwzględnić zechce...

= Urodzaj.

Zapowiedzi świetnego urodzaju owoców sprawdziły się!

Na każdym kroku na ulicach spotkać można stragany i kosze nęcące poziomkami, wiśniami, truskawkami i malinami.

Ceny owocu w porównaniu z cenami w roku zeszłym praktykowanemi są znacznie niższe.

= Amator ptactwa.

Na jednym z balkonów domu nr 8 przy ulicy Niecałej wystawioną jest ogromna klatka, w której pomieszczono 40 do 50 okazów rozmaitego rodzaju ptactwa.

Klatka ta i rozlegające się z niej przeróżne odgłosy zwracają uwagę wszystkich przechodniów.

= Połów.

W tych dniach udało się policji schwytać kilku „ważnych“ rzezimieszków.

Byli oni już kilkakrotnie za różne przestępstwa karani i mieli wzbroniony pobyt w naszem mieście.

= Wypadek.

Z dachu domu nr 16, przy ulicy Żórawiej, spadł wczoraj blacharz, Lewek R., pracujący przy pokryciu tegoż dachu.

Nieszczęśliwy tak mocno się potłukł, iż zaledwie przywieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, ducha wyzionął.

Dotąd wypadek dość zwykły.

Gdy jednak weźmiemy w rachubę, że Lewek R. był starcem *siedmdziesięcioletnim...* postać rzeczy się zmieni.

Kto ma lat 70, temu i po gładkim chodniku chodzić z tem brzemieniem nie łatwo, cóż dopiero po dachu — gdzie, oprócz pewności nóg, potrzeba jeszcze siły i całej przytomności umysłu dla ratunku w chwili niebezpieczeństwa.

Oprócz tego istnieją, zdaje nam się, przepisy polecające, aby pracujący na dachach i niebezpiecznych wysokościach byli bezwarunkowo przywiązywani do opór stałych.

Na dwie tu więc rzeczy zwracamy uwagę: R. nie powiniem był być dopuszczony na dach z powodu swego wieku; R. powinien był, jeżeli już wszedł na dach, być umocowanym i zabezpieczonym.

= Jubileusz.

Gaz. lubelska donosi o odbytym w Nowej-Aleksandrji 50-letnim jubileuszu dra med. Izydora Gerhardta.

Z tej okazji uniwersytet w Jena przysłał jubilatowi powtórzenie dyplomu.

Inne uniwersytety zagraniczne nadesłały też telegraficzne powinszowania.

Łączyły się z niemi życzenia miejscowych kolegów i przyjaciół jubilata.

= Nieostrożność.

Z Łodzi donoszą nam o następującym wypadku.

Zeszłej soboty jeden z robotników fabryki p. H. Poznańskiego, nazwiskiem Skutarski, spadł z wysokości czwartego piętra i na miejscu się zabił.

Zabójstwo było skutkiem nieostrożności, zmarły bowiem położył się na oknie i zasnął...

Pozostała żona i pięcioro dzieci.

= Pożary w Kaliszu.

Po wypadkach ognia w Kaliszu, o których donosiliśmy, było znów kilka alarmów ogniowych.

Na szczęście płomień w zarodku stłumić zdołano.

Twierdzą, że w obudwu razach przyczyną pożaru było podpalenie....

W mieście rozszerzył się popłoch.

Mówią o zorganizowanej szajce podpalaczy, którzy w celu grabieży lub z innych przyczyn rzucają zarzewie.

Dodać trzeba, że w tych dniach znowu na Tyńcu znaleziono, jak donosi *Kaliszanin*, kartkę z zagrożeniem podpalenia.

Autora (?) owej kartki, dziesięcioletniego chłopca zdołano schwytać.

Na skutek indagacji wskazał on kobietę, która mu ją za pewne wynagrodzenie napisać kazała.

Kobieta zaparła się wszystkiego.

Śledztwo energiczne rozpoczęto...

= Wypadki.

* Wczoraj na placu Krasińskich znaleziono na chodniku człowieka bezprzytomnego, który przechodząc tamtędy, nagle zachorował.

Odwieziono go do szpitala.

* Wojciech G., pracujący przy układaniu bruku na Marszałkowskiej, przez nieostrożność przycisnął sobie kamieniem trzy palce lewej ręki tak, że do szpitala Dzieciątka Jezus odwieziony być musiał na kurację.

* Na brzegu Wisły, bawięcy się z innemi dziećmi 10-letni Marjan S., upadł na bulwar tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewą nogę powyżej kolana.

* Dwaj bracia, Jan i Ignacy S., na Górnej ulicy zamieszkali, pokłócili się i wskutek kłótni pobili.

W zaciętości bójki pierwszy drugiemu zadał tępem narzędziem ciężką ranę w głowę i twarz.

Ignacy S. upadł bezprzytomny i w tym stanie odwieziony został do szpitala.

* Przejechania.

Na Złotej, rozwożący cegłę Józef B. najechał na przechodzącą przez ulicę szwaczkę Wiktorję O., która uderzona dyszlem w piersi upadła na bruk, potłukła się mocno i złamała nogę.

Na Feliksa D. na Nowym Świecie najechał powożący dorożką.

D. upadł i złamał rękę.

Winny zbiegł.

W podwórzu domu nr 5 przy ulicy Granicznej powożący wozem najechał na 8-letniego chłopca Władysława G. i mocno go skaleczył.

= Wycieczka.

Z listów prywatnych z Ameryki podaje Sygurd Wiśniowski kilka zajmujących szczegółów o projektowanej od roku wycieczce kolonji polskiej w New-Yorku i okolicy do West Point.

Myśl tej pielgrzymki wyszła od kapelana słynnej akademji wojskowej amerykańskiej, podczas wizyty złożonej przez jednego z rodaków Kościuszki.

Polacy w New-Yorku przyjęli ją z zapałem i zamierzali wybrać się tłumnie do twierdzy przez Ko-

ściuszkę stworzonej, w roku przeszłym, jako w setną rocznicę jego wyjazdu z West Point.

Okoliczności zmusiły ich jednak projekt odroczyć i dopiero 30 maja r. b. go wykonali.

Dzień ten jest narodowem świętem amerykanów, zwanem *Decoration Day*, poświęconem wieńczeniu pomników bohaterów, był więc ze wszech miar odpowiednim dla pielgrzymki polskiej do pomnika Kościuszki.

Kompanja t. z. wolnych strzelców, należąca do gwardji narodowej krajowej, kapela z samych polaków złożona i odpowiednio umundurowana, tudzież około 500 osób z różnych dzielnic New-Yorku i Brooklyna udało się Hudsonem na osobnym, paradnym parowcu do podnóża fortecy.

Jenerał Howard, komendant twierdzy i akademji, widząc orszak zbliżający się ślimaczą drogą od rzeki i zrozumiawszy o co chodzi, powołał pod broń tak akademików jako też całą załogę i przyjął pielgrzymów z wielką okazałością.

Załoga regularna oddała ochotnikom honory wojskowe; młodzież odbywała przed nimi ewolucje.

Cała ludność cywilna i wojskowa akademji dołożyła ręki do wspaniałego uwieńczenia pomnika.

Później nastąpiła uczta dla gości, a zabawa i zabieranie znajomości trwały do wieczora.

Przy rozstaniu proszono polaków o rokroczne regularne odwiedzanie.

Jenerał Howard, rangą piąty po Grancie w wojskowej hierarchji amerykańskiej, mąż okryty wawrzynami na polach bitew podczas wojny domowej i zajmujący bardzo ważne stanowisko gubernatora wojennego w West Point, wyraził przy tej sposobności życzenie, ażeby oddziały gwardji narodowej polsko-amerykańskiej wzięły udział w stuletnim obchodzie zdobycia York Townu i pojmania armji Cornwalisa, który się odbędzie w r. 1883.

Z tegorocznej wycieczki przyrósł także piękny fundusik na założenie przytułku dla ubogich wychodźców polskich w New-Yorku.

— W bawarji.

Usługująca. Dlaczego pan tak blizko drzwi siada? tu przeciąg okropny.

Gość. Eh!... bo to widzi panienka, zawsze mnie z bawarji wyrzucają, chcę więc oszczędzić fatygi gospodarzowi i sobie...

— W redakcji.

Redaktor. Ależ proszę pana to rzecz stara, już przed dwudziestu laty znana.

Współpracownik. To nic, panie redaktorze, człowiekowi tak miło, jak spotka starego znajomego...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

W. P. Z. rs. 2, Plewiński rs. 2, A. Baranowski rs. 1, J. Domański rs. 1, F. Wilczyński rs. 1, Kochanowski rs. 1, ks. Lebedeff rs. 1, Błasiejewicz rs. 1, Sprzenchan A. rs. 1, Szamota rs. 1, Rosman rs. 1, Domański rs. 1, J. R. rs. 1.

Złożyli również: Bronisława G. dla najbiedniejszych z intencją by Bóg pobłogosławił jej pracy, X. X. rs. 1 dla kurpiów, ks. Siegienny z Tarnowy w lubelskiem rs. 1 dla ubogich, rs. 1 dla kurpiów, k. 50 dla łużyczan, kop. 50 na pomnik Mickiewicza, Michał Grzybowski z Charkowa rs. 2 dla serbów-łużyczan, A. B. na kościół w Kursku, S. K. kop. 30 na pogorzelców, A. B. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej, Wojciech rs. 1, M. B. rs. 1, W. G. rs. 5 dla najbiedniejszych, Ludwika Sadowicz z Turyńska w tobolskiej gub. rs. 1 na serbów łużyczan.

— Dziś konferencja magnetyczna p. Donato; jutro przedstawienie na cele dobroczynne.

— Czytelnia bezpłatna warsz. Tow. dobrocz., założona w ochronie nr XV przy ulicy Twardej, zaczęła swą czynność wydawania książek, które nadal odbywać się będzie co niedziela od godz. 8-ej do 10-ej zrana. Obowiązki zarządzającego pełni p. *Wacław Orłowski*, członka zaś opiekuna p. *Kazimierz Natanson.*

Nekrologja.

† Dnia 15 lipca, w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Henryka **Wąsowicza**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —17889—

† W piątek, dnia 15 lipca, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Piotra **Solińskiego**, oraz poświęcenie nagrobka, na które przyjaciół i znajomych zaprasza się. —17892—

† Dnia 15 lipca, to jest w piątek, o godz. **11-tej** rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ś. p. Albiny z Hoskorów **Kosteckiej**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —17856—

† W dniu 15 lipca r. b., w piątek, o godzinie **10-tej** rano, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w kościółku Towarzystwa dobroczynności za duszę ś. p. Leona **Rakowskiego**, członka Towarzystwa, na które tak opiekunki, jako też członków tegoż Towarzystwa i familję zmarłego zaprasza się.

† W piątek, dnia 15 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefata **Zaleskiego**, ekspedytora drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odprawioną zostanie, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem Przedmieściu, wotywa żałobna, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza familję przyjaciół i znajomych. —17867—

† Ś. p. Aleksander **Szepietowski**, b. urzędnik drogi żel. warszawsko-terespolskiej, po kilkoletniej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, w dniu 15 b. m., to jest w piątek, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —17914—

— Wszystkim szanownym i łaskawym osobom, które raczyły tak licznie się zebrać dla oddania ostatniej przysługi b. p. mężowi i ojcu naszemu, odprowadzając jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy niniejszem z głębi serca gorące słowa podziękowania z zapewnieniem, że tak żywo i łaskawie wyrażone współczucie nie małą stanowiło pociechę w ciężkiej boleści, jaka nas dotknęła.

Wdowa i dzieci po b. p. Henryku Nelkenbaumie.

—17498—

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Sistowa 14-go lipca.

Tłumy ludu i wojska wystąpiły na spotkanie księcia Aleksandra.

Wkrótce po przyjeździe złożył księciu wizytę egzarcha bułgarski.

Książę przyjmował deputacje od miast i wsi.

Wczoraj po nabożeństwie otwartem zostało wielkie zebranie.

Petersburg 14-go lipca.

Nowoje Wremia otrzymuje wiadomość z Rzymu o nieporządkach ulicznych, jakie zajść miały przy przeniesieniu zwłok Piusa IX.

Doszło do walki ulicznej (?)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 12-go lipca. — Zmarł tu głośny krytyk hr. Paweł de Saint Victor, autor wielu prac krytycznych.

× **Belonja** 12-go lipca. — W okolicy miasta szalał w ubiegłym tygodniu uragan. Zniszczył on 3000 hektarów ziemi urodzajnej. Szkody oceniają na miljon z górą. Siła wiatru wyrywała i powalała drzewa najgrubsze w okolicy. Liczba drzew powalonych jest olbrzymia.

× **Londyn** 12-go lipca.—Dzienniki angielskie donoszą, iż olbrzymi pożar wybuchł w dniu 7 b. m. w Cincinnati. Cztery wielkie fabryki spalone. Jeden człowiek zabity, szesnastu rannych, a dwudziestu czterech zaginionych. Szkody oceniają na 680,000 dolarów.

× **Londyn** 12-go lipca. — Z Nowego-Yorku donoszą, iż w ubiegły czwartek tam i w Brooklyn porażonych zostało promieniami słonecznemi dwadzieścia dwie osób.

× **Berlin** 12-go lipca. — Pismo papieskie do biskupów niemieckich wzywa ich, aby nie stawiali rządowi przeszkód przy wyborach, co mogłoby zaszkodzić pomyślnie prowadzonym rokowaniom między Rzymem a Niemcami.

× **Wrocław** 12-go lipca.—Córka księcia Sagan, hr. Dorota Valençay poślubiła Karola Egon, dziedzicznego księcia Fürstenberg.

× **Bydgoszcz** 12-go lipca.—Zmarł tu Felicjan Czarliński, jeden z seniorów obywatelstwa zachodnio-pruskiego.

× **Kraków** 12-go lipca. — Pod przewodnictwem burmistrza obraduje tu komisja celem budowy nowego budynku teatralnego: ma on kosztować 250,000 guldenów.

× **Kraków** 12-go lipca.—W roku 1833 koronowany będzie obraz Matki Najświętszej w kościele oo. Karmelitów na Piasku, przed którym modlił się Sobieski, wybierając się na potrzebę wiedeńską.

× **Kraków** 12-go lipca. — Dr Stanisław Poniklo mianowany został asystentem kliniki lekarskiej, docentem patologji i terapji szczegółowej, w uniwersytecie Jagiellońskim.

× **Kraków** 12-go lipca. — Utrzymują tu, iż minister handlu przybędzie do Galicji w końcu sierpnia i obejrzy też linję kolei transwersalnej.

× **Lublana** 12-go lipca.—Pożar zniszczył fabrykę tkacką w Haidenschaft przeszło dwieście rodzin pozostało bez chleba.

× **Systowa** 12-go lipca. — Dla zapobieżenia możliwym ewentualnościom, rząd nakazał połączyć czterema linjami telegraficznemi koszary, policję i inne ważne punkta miasta.

× **Filipopol** 12-go lipca. — Żądany przez rozbójników bułgarskich okup w sumie 1,200 funtów i cztery zegarki za dyrektora leśnego Berges i jego tłumacza Binder wypłacony został przez towarzystwo kolejowe i obie osoby powróciły już do Belowy.

Przegląd polityczny.

Sąd krajowy w Pradze uznał manifest deputowanych niemieckich do sejmu czeskiego i rady państwa w sprawie zaburzeń studenckich w Pradze za akt naruszający spokojność publiczną i podniecający do zbrodni. Wobec tego dalsze rozszerzanie manifestu musi być drogą prawa wzbronionem. Pisma centralistyczne, pragnąc wywołać jaknajwiększe rozdrażnienie w kraju, domagają się, aby pojedyńczym posłom, podpisanym pod manifestem, wytoczono procesy. Do tego zapewne nie przyjdzie, gdyż wyrosłaby ztąd olbrzymia agitacja, która mogłaby zajść dalej w skutkach, niż najśmielsza fantazja wiedeńskich publicystów obliczyć zdoła. Senat akademicki praskiego uniwersytetu wydał już wyrok na studentów, którzy przewodniczyli opłakanym bójkom ulicznym i zarządzili niefortunny napad na niemieckich kolegów w Kuchelbadzie; relegowano siedmiu studentów, w tej liczbie jednego z wszystkich uniwersytetów w Austrji, innych tylko z praskiego. Jenerał Krauss we wtorek wieczorem stanął w Pradze, jako nadzwyczajny pełnomocnik cesarza, przeznaczony do uspokojenia ludności. Tymczasem dymisja barona Webera, dzisiejszego namiestnika Czech, który bawi w Karlsbadzie i chorobą zasłonił się przed wypełnieniem trudnej misji uspokojenia wzburzonych namiętności, nie została dotąd ani podaną ani udzieloną. Pisma wiedeńskie skonfiskowane w sobotę za podanie podburzających uchwał niemieckiego zgromadzenia w Purkersdorfie, z tego powodu podają lamentujące artykuły wymierzone przeciw hr. Taafemu, jako wrzekomemu zdrajcy państwa.

Francuska izba deputowanych obradować będzie prawdopodobnie do d. 3 sierpnia. Ukończono już obrady nad budżetem wydatków, a rozpoczęto dyskusję nad działem dochodów. Za kilka dni rozpocznie się zatem jedna z najważniejszych dla Francji rozpraw nad reformą podatków, czyli nad ulgami podatkowemi, które kwitnący stan finansów francuskich zaprowadzić pozwala. Tymczasem senat obraduje nad prawem o prasie. Lenoyer wniósł d. 10 b. m. poprawkę, aby artykuły podburzające do zbrodni a zamieszczone w prasie, karane były z równą surowością, co sama zbrodnia, bez względu na to, czy takowa spełnioną została, czy nie. Senat nie przyjął tej poprawki, wszakże odesłał do komisji drugą część tejże, określającą miarę odpowiedzialności za podburzanie do zbrodni i do przestępstwa. W pierwszym razie poprawka Lenoyera żąda aresztu od trzech miesięcy do pięciu lat, lub grzywny od 50 do 6,000 fr., w drugim aresztu od trzech dni do dwóch lat, tudzież grzywny od 20 do 4,000 fr.

Bu-Amema odezwał się nareszcie, pomimo uspakajających upewnień *Agencji Havasa*, tudzież półurzędowych pism paryskich, iż dowódzca arabów nie myśli o nowem niepokojeniu Algierji. D. 9 b. m. w sile 1000 ludzi uderzył on na kolumnę francuską w Kreiderze, wszakże został odpartym i stracił 250 ludzi.

Siła posiłków francuskich, które mają być wysłane do Algieru, wynosić będzie 20,000 ludzi. Eskadra francuska wypłynęła już z Tulonu i udała się do zatoki gabetańskiej, celem uśmierzenia buntu w Sfaxie. Bombardowanie tego miasta rozpoczęte d. 7 trwało jeszcze w niedzielę; powstańcy na wieczór dnia tego gotowali się do dalszej obrony pozycyj dotąd nie rozbrojonych przez ogień dział francuskich. Utrudnieniem niemałem dla francuzów jest niebezpieczny fakt, iż wojska złożone z krajowców sprzyjają buntowi i nie chcą walczyć przeciw powstańcom. Na pierwszy odgłos dział ze Sfaxu odpowiedzieli oni głośnym okrzykiem radości, poczem komendant francuski musiał ich niezwłocznie usunąć.

Wrażenie sprawiła wiadomość, przyniesiona w ostatniej chwili przez telegram, iż po zajęciu przez wojska greckie pierwszej linji terytorjum tesalskiego, wykreślonej przez konferencję berlińską (Punta i Arta) nagle Porta zażądała 40-dniowej zwłoki w dalszej ewakuacji terytorjum. Niewiadomo jeszcze, jakie wpływy podziałały w ostatniej chwili na odwleczenie pomyślnie rozpoczętego dzieła przelania władz. Jenerał Petmezas w 4750 ludzi stał już w pogotowiu dla dalszej okupacji; obecnie będzie musiał wycofać się z posuniętych stanowisk, a członkowie komisji europejskiej nadzorującej oddanie ziemi tessalskiej w ręce greckie, powrócili już do Konstantynopola.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 13-go. — Admirał Popow, na własną prośbę uwolniony został od obowiązków prezydującego w komitecie technicznym ministerjum marynarki.

Zurich 13-go. — Po dwudniowych rozprawach rada kantonu Zurich uznała się za niekompetentną do zniesienia wydanego przez władzę wykonawczą zakazu odbycia kongresu socjalistów. Rada uznała przytem, zgodnie z wnioskiem większości komisji, że zakaz ten nie sprzeciwia się konstytucji.

Londyn 13-go. — W izbie gmin objaśnił Dilke, że rządowi niewiadomo, żeby Rosja zajęła Kuchan na terytorjum perskiem. Rząd nie przesłał swojemu re-

prezentantowi w Sofji instrukcyj co do obecności przy otwarciu konstytuanty w Sistowie.

Praga 14-go.— Senat akademicki wydał następujący wyrok przeciw studentom czeskim, obwinionym o ekscesy anti-niemieckie: jednego wykluczyć ze wszystkich uniwersytetów austrjackich, a trzech z uniwersytetu praskiego na zawsze; trzech wykluczyć na czas ograniczony; kilku innym udzielić naganę.

Berlin 13-go. — W kołach dyplomatycznych słychać, że zjazd cesarzów Austrji i Niemiec w Gasteinie stanowczo postanowiony na sierpień. O pogłosce gazet włoskich, jakoby zamierzony był zjazd trzech cesarzów ze współudziałem pp. Bismarcka, Haymerlego i Giersa, nic tu nie wiedzą.

Sistowa 13-go. — Książę Aleksander w podróży z Warny, przyjmowany był w Prawadji przez władze i ludność z entuzjazmem, zwiedził tamtejsze szkoły, cerkwie i meczety. Tu w Sistowie powitanie było również pełne owacyj. Po przybyciu książę przyjmował egzarchę i ciało dyplomatyczne. Na przemowę reprezentanta Niemiec książę odpowiedział, że czuje się szczęśliwym, widząc tu w tak ważnej chwili zgromadzone ciało dyplomatyczne. Książę nie wątpi, że Bulgarja, idąc naprzód po drodze postępu usprawiedliwi zaufanie i sympatję Europy; zadowolony jest, że reprezentanci państw sami się przekonali, jaka jest wola narodu; w końcu dziękuje im za żywe zainteresowanie się przesileniem, które będzie decydowało o przyszłości narodu bulgarskiego.

Sistowo 14-go.— Wczoraj otwarta konstytuanta jednogłośnie przyjęła warunki postawione przez księcia i zaraz została zamkniętą.

Waszyngton 13-go. — Stan prezydenta polepszył się znacznie od wczoraj. Puls, ciepłota i oddychanie zadawalające.

— ***P. Donato*** wraz z p. ***Lucyllą*** fotografował się wczoraj w zakładzie J. Mielnickiego (dawniej Fajansa); zdjęte zostały też grupy przedstawiające doświadczenia magnetyczne. —17950—

— P. adwok. przysięgł., ***Henryk Nagiel***, przeniósł z dniem 8-ym lipca r. b. kancelarję z ulicy Bielańskiej na ulicę ***Długą nr 30 (hotel Drezdeński)*** i przyjmuje sprawy do godziny 10-tej rano, oraz od godziny 5-tej do 8-ej po południu. —17949—

Maksymiljan Glücksberg,
adwokat przysięgły,
przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 590 hyp. (9 nowy), 1-sze piętro od frontu; interesantów przyjmuje rano do 11 i po południu od 5 do 7. —17891—

— ***Kantor loterji A. Godzińskiej*** przeniesiony został pod nr 21, Nowy-Świat, 4-ty dom za Chmielną. —17837—

— ***Dr J. Piaszczyński*** zamieszkał na Kruczej nr 13b. Chorych na oczy przyjmuje od godziny 8 do 10 i od 5 do 7. —17860—

— ***Dr med. Kobylański*** powrócił do Warszawy. —17827—

— ***Adam Perl,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Przechodnią nr 5, do domu p. Jentysa. —17900—

— ***Leopold Méyet,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ul. Leszno nr 11. —17903—

— Dr ***Adam Pankiewicz*** przeprowadził się na ulicę Sienną nr 15. —17923—

— ***Dr Groer*** przeprowadził się na ulicę ***Elektoralną nr 34.*** —17659—

— ***Dr A. Poznański*** przeniósł swe mieszkanie na ulicę Świętojerską nr 28. Chorych (przeważnie z chorobami chirurgicznemi) przyjmuje w godzinach od 4 do 6 po południu. —17535—

— ***Dr J. Diehl przeprowadził się na ulicę Nowozielną nr 42 (róg Królewskiej).*** —17368—

Perfumerja à la Renaissance

przeniesioną została z hotelu Angielskiego, z Wierzbowej, na ulicę ***hr. Kotzebue*** (Brühlowską), 4-ty sklep od Wierzbowej, pod chińską markizę (patrz z Wierzbowej). —16852—

— ***Lekarz J. Hołownia,*** Niecała nr 12, przyjmuje chorych codzienie od 9—11 zrana. (Choroby dzieci i kobiet), a w sobotę bezpłatnie. 17687 -

— ***Henryk Bruner,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Orlą nr 4, do domu p. Glassa. —17679—

— ***Dr Taczanowski*** przeniósł mieszkanie na ulicę Mazowiecką nr 6. —17616—

B. ***mecenas Ciągliński,***
teraz ***obrońca przysięgły,***
—17720— mieszka obecnie
Długa nr domu 20, mieszkania **5**.

Kantor domu handlowego
H. Kleinadel & Gordon
przeniesiony zosiał ***od 8-go lipca*** r. b. na ulicę ***Królewską*** nr **6,** wprost placu Ewangelickiego. —17387—

— ***Wystawa dzieł sztuki*** zastosowanej do przemysłu, otwarta codziennie w pałacu Brühlowskim, od godziny 10-tej do 6-tej. Wejście po kop. 30, a w niedziele i święta kop. 15. —16686—

— Magazyn towarów galanteryjnych ***Włodzimierza Kaniewskiego otrzymał z Paryża Surduciki*** i ***Marynarki*** męzkie, letnie alpakowe z podszewkami i ***sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.***
Senatorska nr **22,** róg placu resursy kupieckiej. —17382—

Wysokość wody na Wiśle pod Warsz. stóp 3 c. 11.

Teatr Letni.
Dziś: „Hugonoci".
Jutro: „Izrael na puszczy".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Czwartek, dnia 14 Lipca 1881 r.

WIELKI KONCERT
z illuminacją Ogrodu
Orkiestry pod dyrekcją к17712
Zygmunta Noskowskiego.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.
1. Uwertura z op. „Marco Spada", Ober.
2. Kontredanse sezonowe, Saro.
3. Gwiazda, pieśń M. Wieniec.
4. Szwedzki Marsz weselny, Södörman.

CZĘŚĆ II-ga.
5. Uwertura uroczysta, Flotow.
6. «Rosen aus dem Süden", (nowy Walc). Strauss.
7. „Pod okienkiem," (Kwintet), R. Wüerst
8. Pogawędka muzyczna, potpouri, Patzke.

CZĘŚĆ III-cia.
9. Uwertura z op. „Wesołe Kumoszki", Nicolai.
10. Kontredans brylantowy, Łodwigowski.
11. a) Piosnka żołnierza, Moniuszko.
    b) Kurant, Kleczyński, instrumentował Noskowski.
12. Warszawiak Mazur, A. Rzepko.

CZĘŚĆ IV-ta.
13. Przebudzenie się lwa, wielki kaprys, A. Kątski.
14. Serenada, Gounod.
15. Fantazja humorystyczna, z tematu „Kutschke-Polka", Stasny.
16. Mazur z nad Wisły, A. Rzepko.

Początek o godz. 6-tej po południu.
W razie niepogody zwykły koncert o godzinie 7-mej po południu.

—o—

W Piątek, dnia 15 Lipca 1881 r.
Między innemi wykonane będą:
Uwertura z op. „Verbum Nobile", Moniuszko.
ditto „ „ „Do Athalii, Mendelsohn.
ditto „ „ „Niema z Portici", Auber.
Serenada na flet i waltornię, (wyk. pp. Quass i Weisleder, Tissel.
Kaczki dziennikarskie, potpourri, Conradi.
Les Fauvestes, polka na 2 flety, (wyk. pp. Quass i Majer), Bosquet.
Capstrzyk Turecki, Michaelis.
Początek o godz. 7-mej. 17910к

Codziennie Koncerty z odmiennym programem.
W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.
Cena wejścia na koncert zwyczajny, kop. 30.
„ „ „ symfoniczny, „ 35.
Dzieci płacą . . . . „ 20.

MAGAZYN
M. Wierzbowskiej
17820к
w Hotelu Angielskim,
przy ulicy Wierzbowej Nr 4, ma honor zawiadomić, iż przez czas restaurowania Sklepu, **sprzedaż Rękawiczek i Krawatów** odbywa się w tymże domu, w lewej oficynie, druga sień, gdzie wchód do składu Win, na 1-szem piętrze, pod Nr 1 mieszkania.

Wystawa Obrazów
artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. к13616

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.
1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Młocarnia parowa
Marchalla bez lokomobili w dobrym stanie używalnym, do sprzedania, za cenę przystępną.— Wiadomość w fabryce B. Hantke, ulica Twarda Nr 50. 17901к

Zapis do Szkoły Realnej,
17814к
cztero-klasowej prywatnej dla dzieci wyznania Mojżeszowego odbywa się w ciągu m. Lipca i Sierpnia **codziennie** od godz. 10-tej do 12 w lokalu szkoły, Twarda Nr 14/a.

Biuro Prośb i Tłomaczeń
STAWIŃSKIEGO,
ulica Świętokrzyzka Nr 6,
przyjmuje do Tłomaczenia wszelką korespondencję w czterech językach; oraz pisze i redaguje prosby do wszelkich Władz Rządowych i Administracyjnych. 17881к

51. Nowy-Świat 54.
SKŁAD WĘGLI I DRZEWA
Ig. Zawiszewskiego.
Sprzedaje Węgle Kamienne najlepsze z kopalni **«Renard»** tak na korce, jak i na wagony. 17899к

OPERATORKA
ODCISKÓW,
która odbyła egzamin w St.-Petersburskim urzędzie, otworzyła przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, specjalny **Gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków raz na zawsze** bez zadnego bólu i użycia narzędzi, a jedynie za pomocą płynu. Przyjmuje codzienie od godziny 10 rano do 6 po południu. 17370к
Pł...ka de Paczyńska.

Z dozwolenia Władzy
BIURO
Przewozowe
STAWIŃSKIEGO
ulica Świętokrzyzka Nr 6
przewozi wszelkiego rodzaju towary do stacyj Dróg Żelaznych. Podejmuje się przewożenia i przenoszenia rzeczy przy zmianach lokali i t. p. 17879к

BILE BILARDOWE
(z imitowanej kości słoniowej), pod względem **koloru, dźwięku i elastyczności nie ustępujące prawie prawdziwym,** rozsyła za pobraniem pocztowem lub po poprzedniem nadesłaniu należytości, wynoszącej **12—24** rubli (za jedną grę = 3 bile), zależnie od wielkości, **z gwarancją 1 roczną, a w** razie zamiany podczas roku gwarancyjnego, za dopłatą 1-go rubla od jednej bili.
к—9932 **J. A. ROHEN, w Łodzi.**

Dr. med. Witold Jaroszyński,
ordynować będzie od 1-go Września r. b. w Meranie (w Tyrolu), gdzie zamieszkuje w willi: Koch. — **Landstrasse 261.**
Wszelkich wiadomości chętnie na życzenie listownie udziela. к12297

SKLEPY
do wynajęcia na bawarję, szynk, interes kolonjalny, dystrybucję, izbę telcerską.—Zielna Nr 31, 1-szy dom za Nowozielną. к12653

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 13 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	170 — 176
	średnia	146 — 162
	ordynaryjna	140 — —
Żyto	wyborowe	143 — 144
	średnie	132 — 141
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	104 — 113
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	110 — 115
	średni	96 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch		— — —
Gryka		106 — 122
Kasza jaglana	wyborowa	175 — 206
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 14 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.40	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.67	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.55	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.25	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.70	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.50	—.—
„ „ „ „ II	93.40	—.—
„ „ „ „ III	92.90	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.10	—.—
„ „ m.	87.—	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.60	—.—
II „ „ rs. 100	92.60	—.—
III „ „ rs. 100	92.60	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	297.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	304.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. $24\frac{2}{5}$.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. $30\frac{3}{5}$.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. $144\frac{1}{10}$.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. $101\frac{2}{5}$.
Od Listów Likwidacyjnych k. $47\frac{4}{5}$

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osolowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy..........	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy.........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy..........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy.........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy..........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy..........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy..........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy..........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy..........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego ...	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

SKŁAD KOMISOWY

Koronek Ruskich,

od dnia 8 Lipca r. b. przeniesiony został na tę samą ulicę Mazowiecką pod Nr 3 nowy, na drugie piętro od frontu. K—17397

Fabryka sztukaterji

K. MARTINI,

Ulica Zgoda Nr 6.

PP. Budujących, Budowniczych i wszystkich klientów moich mam honor zawiadomić, iż p. Władysław Wojtasiewicz, rzeźbiarz, przestał zajmować się tak robotami, jak i wszelkiemi interesami Zakładu naszego; a przytem najuprzejmiej upraszać, ażeby wszelkie zamówienia, obrachuki, zaliczki, należności i t. p. tylko ze mną lub z osobą przezemnie upoważnioną załatwiać raczyli.

17704K Z poważaniem

K. Martini.

Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki, angielski, polski i rosyjski, oraz przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcje prywatne lub korepetycje w domu i za domem. Podejmuje się również przygotowania panienek przez czas wakacyjny do szkół rządowych i prywatnych.— Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji pod lit. K. W. 17763K

15,000 łokci kwadratowych

placu lub mniej, jest do sprzedania, przy ulicy Wołowej na Pradze Nr 240.—Windomość na miejscu. 17758K

!!! Zawiadamiam !!!

Łaskawą Publiczność, że **Handel** mój istniejący przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 16, przeniesiony został naprzeciwko, do domu p. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. Polecając się i nadal Łaskawym względom.

Z uszanowaniem

17674K **W. Dzisiewski.**

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu

Senatorska Nr 22.

Centralny Skład

Trumien Metalowych,

oraz **Przedsiebierstwo**

ZAŁATWIANIA POGRZEBÓW

Leopolda Knoll. K—9886

Staraniem Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i Redakcji „Ekonomisty"

wyjdzie wkrótce

ALBUM

cenniejszych

ZABYTKÓW PRZESZŁOŚCI

I WYROBÓW NOWOCZESNYCH,

wybranych z pomiędzy 3,000 przedmiotów,

składających

WYSTAWĘ DZIEŁ SZTUKI

STOSOWANEJ DO PRZEMYSŁU,

urządzonej w Warszawie, w pałacu Brühlowskim, w roku bieżącym, przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa,

ALBUM

formatu Biblji illustrowanej przez Doré'go,

składać będzie

100 (sto) Fotografji

szerokich 8—9, wysokich 9—11 cali,

ODTWARZAJĄCYCH OKOŁO 500 PRZEDMIOTÓW,

z odpowiednim tekstem objaśniającym.

Cena Albumu w ozdobnej oprawie z illustracją jednego z najpierwszych naszych artystów **rs. 50,** płatnych w połowie przy odbiorze.

Po wyjściu ALBUMU cena zostanie podwyższoną.

Zapisy przyjmują: **Wszystkie Księgarnie, Kasa Wystawy Dzieł Sztuki** stosowanej do przemysłu w pałacu Brühlowskim, **Zakład Fotograficzny W. Krajewskiego,** dawniej „Dutkiewicz" i Administracja **Ekonomisty,** Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (róg Bednarskiej). K—17833

Warszawskie Przedsiebierstwo Asfaltowe

i Fabryka Tektur.

KANTOR ADMINISTRACJI

ulica Włodzimierska Nr 11a

poleca tekturę asfaltową do krycia dachów, wyjątkowo

od rs. 2.50 za rollę. K—16117



SIATKOWE KAFTANIKI

Karola Mez i Synów.

Zalecane przez najsławniejszych lekarzy.

Wzmacniają skórę, zabezpieczają od przeziębienia i reumatyzmu, przy odpowiedniem ubraniu chłodzą w lecie i utrzymują ciepło w zimie. Są zdrowe, przyjemne w noszeniu, dogodne, czyste, trwałe i tanie.

Prawdziwe kaftaniki Meza sprzedają się:

w Warszawie u Władysława Strakacz, Miodowa 11 (detalicznie i hurtownie) T. Strakacz i Syn, Miodowa 12, w magazynie „Arthur" Elektoralna 6.

w Płocku—w Magazynie J. Wiśniewskiego.

NB. Na każdym prawdziwym kaftaniku Meza znajduje się pieczęć niebieska firmy Karola Mez i Synów, na którą prosimy kupujących zwracać baczną uwagę. 12449K

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

pod firmą

W. MÜLLER i Spółka,

Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony w **Płótna** i **Bieliznę** stołową w różnych gatunkach.

Skarpetki i **Pończochy** męzkie, damskie i dziecinne białe i kolorowe.

Kołdry jedwabne, atłasowe, kaszmirowe, atłasowe wełniane i **tyftykowe, od rs. 6.50.**

Magazyn przyjmuje Kołdry do roboty tak z własnych jak i powierzonych materjałów. K-14633

Jan Danilewicz,

udziela lekcji Buchalterji, w kierunku kupieckim, fabrycznym i agronomicznym. Zgłaszających się przyjmuje między 8—9 rano, i od 3—4 po południu. —Niecała Nr 10, mieszkania 7. 17070K

Ogród owocowy

zaraz do wydzierżawienia.—Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34/c, mieszkania Nr 13, rano, do godz. 11-tej. 17861K

WSPÓLNIK

potrzebnym jest do interesu handlowego, wyrobionego z kapitałem do 5000 rs. Oferty z wymienieniem poprzedniego zatrudnienia składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń „Rajchman i Frendler" Senatorska Nr 22, pod lit. W. P. 17870K

MAMKI

młode, ze świeżym i starszym obfitym pokarmem, bez długu.—Wiadomość u Akuszerki Daszkiewicz, ul. Grzybowska Nr 22. 17895K

Potrzebne są summy

od **1,000** do **3,000 rs.** oraz od **5,000** do **15,000** rs., na pierwszy Numer hypoteki.—Tamże do sprzedania

Dom i Plac,

dom przynosi 9% czystego dochodu, plac w bardzo dobrym punkcie.—Wiadomość i warunki, Marszałkowska Nr. 75 nowy, pierwsze piętro od frontu. Nr 3 mieszkania, z przedpokoju na lewo od 10-tej do 12-tej. 17872K

KOBIETA,

w średnim wieku, znająca dokładnie języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki oraz rachunkowość pragnie zajęcia, w charakterze **Kassjerki** lub **Korrespondentki** czyto w Zakładach fabrycznych, sklepach lub magazynach w Warszawie. Oprócz tego dać może zapewnienie hypoteczne. — Wiadomość powziąć można między godziną 4 tą a 5-tą po południu, w Alei Jerozolimskiej Nr 24, na dole, z bramy, na lewo. 17885K

Upoważniona Nauczycielka

muzyki na fortepianie, życzy udzielać lekcje. Adresy prosi składać w Kantorze Redakcji Kurjera pod liter. A. J. 17838D

Z powodu śmierci męża mego, jest do odstąpienia w mieście powiatowem Nowo-Mińsku, przy kolei Terespolskiej, dobrze prosperujący 17854K

Zakład Restauracyjny,

wraz z cukiernią, bilardem, mieszkaniem, ogrodem, meblami i wszelkiemi utensyljami; oraz bufetem, utrzymywanym w klubie pułkowym z gwarancją tegoż pułku.—Bliższa wiadomość Stare-Miasto Nr 11, nowy, mieszkania 4, do godziny 10-tej rano, lub na miejscu.

Masłowska.

Zamieszkała w Grodzisku

wykwalifikowana w Instytucie Muzycznym Warszawskim

Nauczycielka muzyki,

udziela tak po domach jak i u siebie lekcje gry na fortepianie, oraz teorji muzyki i harmonji.—Wiadomość powziąć można na stacji u p. Żubko, właścicielki bufetu. K—16875

Zarząd Centralny
Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 20 lipca r. b. odbędzie się licytacja na dostawę dla Towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich siedmdziesięciu pięciu tysięcy dranicowych przęseł wraz z kołami.

Licytacja odbędzie się w dniu 20 lipca, o godzinie 2-giej z południa w Kijowie, w lokalu Zarządu Drogi na ulicy Aleksiejewskiej.

Licytacja będzie ostateczna, bez przetargu, i dokona się przez podanie deklaracyj na piśmie, w kopertach opieczętowanych, z napisem: „do licytacji na dostawę dranicowych przęseł, oraz kołów".

Do uczestniczenia w licytacji należy złożyć kaucję w stosunku 10% sumy licytacyjnej. Kaucje przyjmowane będą w kasie Zarządu w Kijowie, codziennie od 10 do 3 godziny w południe, a w dniu licytacji do 2-giej w południe, albo też mogą być wnoszone do jednej z kas dróg żelaznych w Odesie lub Białymstoku, a do deklaracji winien być dołączony kwit kasowy na złożoną kaucję. Kaucja może też być złożona razem z deklaracją. Do kaucji użyte być mogą zarówno papiery kredytowe, jak i procentowe, wyjąwszy biletów imiennych i biletów 1-ej i 2-giej wewnętrznej pożyczki z wygrywającemi. Przyjmują się na kaucję tylko papiery procentowe rządowe lub przez rząd gwarantowane, licząc po cenie 15% niżej istniejącego kursu.

Pragnący uczestniczyć w licytacji mogą składać deklaracje osobiście lub przez pocztę i takowe przyjmowane będą codziennie, za wyłączeniem dni niebiurowych w Zarządzie Dróg w Kijowie, przy ulicy Aleksiejewskiej, od godziny 10 zrana do 4-ej po południu. Przyjmowanie deklaracyj ustaje w dniu licytacji, o godzinie 1-ej w południe.

Warunki dostawy dranicowych przęseł wraz z kołami są do przejrzenia:
W Kijowie w wydziale gospodarczym zarządu dróg.
W Brześciu u nadzorcy magazynu p. Knorera.
W Odesie, na stacji towarowej u zarządzającego składem głównym, p. Razgradzkiego.
W Białymstoku, Zdołbunowie i Radziwiłłowie u pp. naczelników stacji.
W Warszawie, u Agenta wydziału gospodarczego, M. L. Toeplitza (Ulica hrabiego Kotzebue Nr 3).
17920к

Największa w kraju parowa Fabryka Gorsetów,
przewyższająca trwałością Gorsety francuskie.

Najpiękniejsze fasony wiedeńskie, **trwale i tanio** — jest naszą dewizą.

Oprócz licznego wyboru, składającego się z przeszło 4,000 tuzinów gorsetów od 50 kop. do 20 rs. za sztukę, dostarczamy Szanownej Publiczności przy najniższych cenach — wygodę; każdy bowiem gorset może być przymierzonym na miejscu, do czego urządziliśmy dla Szanownych dam wykwintny salon.

Obstalunki nadzwyczajne wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

17840к **Z szacunkiem**

Fabryka Gorsetów w Warszawie, Świętokrzyska 24. **Wilhelm Steiner i Brat.**



NOWO-ZAŁOŻONA FABRYKA TABACZNA
Towarzystwa S. M. TOTESZ et Comp. w St. Petersburgu.

nadesłała **Papierosy i Tytonie** w wyborowych gatunkach do składów: **J. Rozenbluma** w Warszawie i Płocku **K. Tomaszewskiego** i Sp. Marszałkowska Nr 53.— **Kalinowskiego i Przepiórkowskiego**, Krakowskie-Przedmieście, Hotel Europejski, Pawła Kołodziejskiego i Sp., Nowy-Świat, róg Wareckiej, Nr 49, L. Rubinrotha, Nowy-Świat Nr 29 i Z. Fruchtmana, Długa, Hotel Polski.

O czem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność i PP. handlujących.

Z uszanowaniem
17571 **S. M. Totesz et Co.**

Wielki Wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH
Najtaniej
poleca **A. LUBELSKI i S-ka,**
ulica MIODOWA Nr 15.
к—17741

!! Nowość !!
LAKIER PARYZKI DO OBUWIA,

nadaje skórze tak silny i jednostajny połysk, że ta do złudzenia naśladuje lakierowaną, przy tem jak doświadczenie przekonało, wpływa bardzo korzystnie na trwałość obuwia. Poleca się również **Szuwaks** w kamionkach i puszkach najpierwszych firm Paryzkich, **Putz-Pomada** i t. p.

Detaliczna sprzedaż u Wł. Adamskiego,
37. Marszałkowska 37,
róg Chmielnej, dom Przepiórki, mieszkania Nr 3. к—17928

Nowości Amerykańskie.

W domu targowym **P. RYBIŃSKIEGO** w Sklepie od ulicy Hożej Nr 2, od rogu zaś placu 3-ch Krzyży, za drógą bramą, dużo jest przedmiotów takich, na które baczniej zwraca się uwagę a mianowicie: są tam **KUCHNIE** żelazne szczególnej konstrukcji, a nader praktyczne; **POWOZIKI** dla dzieci i dla lalek, dla rolników, oryginalne obsady: do **KOSS, WIDŁY** do kopania kartofli—do **SIANA** do **MIERZWY, ŁOPATY** różnego kalibru, **SIEKIERY** dziwne całe stalowe i **TOPORKI** podręczne, ułatwiające **PRACZKI, MYDŁO** burzące, **POWIDŁA** z fruktów, **JABŁKA** suszone na kompot z fonta, spory półmisek narastają, **ORZECHY** ziemne, **ANANASY, OSTRYGI** w puszkach, wszystko to wyśmienitego smaku, Piękna **BIŻUTERJA** damska i męzka, imitacja dukatowego złota, **GUMOWE** okrycia damskie i męzkie, oraz **KALOSZE** podziwiającej lekkości; **DROŻDŻE** długo trwałe w cegiełkach, **ZEGARY** budziciele, **LAMY** i różne **FIGURKI** mechaniczne, oko-bawiące, do wystaw dobre i t. p. Słowem, że właściciel tegoż składu p. Władysław **Marchwiński**, Obywatel Rzeczy Pospolitej Amerykańskiej, jako Agient tamtejszy, mówiący kilkoma obcymi językami, podejmuje się wszelkich zleceń w zakres handlu i przemysłu wchodzących, z czego wiele już skorzystałem w Sklepie i to niedrogo, jak również i z wielu zamówień z Ameryki, o czem przez wdzięczność mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej.

к—17863 **W. N. Obywatel z Kutnowskiego.**

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
STANISŁAWA MARCINKOWSKIEGO
Świętokrzyzka Nr 7.

Mam zaszczyt zawiadomić **Szanowną Publiczność**, że z dniem 8-m lipca r. b. **przeniosłem** mój magazyn z ulicy Mazowieckiej **na ulicę Świętokrzyską Nr 7**, który zaopatrzyłem w wielki wybór materjałów tak zagranicznych, jakoteż i krajowych. Mam nadzieję, że **Szanowna Publiczność** raczy zaszczycać mnie swojemi względami, a ja ze wszelką sumiennością będę się starał wywiązać z mojego zadania.

Z uszanowaniem
17680к **Stanisław Marcinkowski.**

Zakłady Stolarsko-Tapicerskie
T. OTWINOWSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Magazyn zaopatrzony w **wielki wybór** wszelkiego rodzaju **mebli.**—Przyjmują się zamówienia na **całe umeblowania, dekoracje, materace** i t. p.—**Ceny umiarkowane.**—**Meble gięte** i **amerykańskie** po cenach fabrycznych. К-14631

INTERES FABRYCZNY

we własnej possesji mieszczący się, znany i dobrze procentujący się—do sprzedania.—Bliższą wiadomość udzieli p. Rospendowski Budowniczy, zamieszkały we własnym domu, ulica Hoża Nr 12a. Codziennie rano do godz. 9 lub między 3—5 po południu. к—17636

POMPY

do przeprowadzania płynów z dołu w górę, służące zarazem i do gaszenia pożaru, od Rs. 30, poleca
Zakład Fizyczno-Mechaniczny
JAKÓBA PIK,
Optyka i Mechanika m. Warszawy,
Miodowa Nr 497A. 15815к

Urzędnik Drogi Żelaznej,

posiadający piękny charakter pisma i dokładną znajomość polskiego i rossyjskiego języka poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pobiurowych. Reflektanci raczą swój adres złożyć w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Senatorska 22, pod lit. A. K. 17311к

Jest do sprzedania
DOM

z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, mający rozległości placu pod zabudowaniami, około 6,000 łokci □, a około 7,000 łokci pod ogrodem.—Bliższe warunki powziąć można u Rejenta Kuligowskiego, w Gmachu Sądu Okręgowego. 17673к

Z dniem 8 Lipca r. b. KANTOR
Michała Eisen,
przeniesionym został na ulicę Żabią Nr 1. 17064к

Od św. Jana к12466
Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko utrzymane, 1-sze piętro; oraz różne **Lokale** familijne i **Sklep** duży do wynajęcia.—Solna Nr 1, lub u Rządcy domu, Nowogrodzka Nr 5

Od św. Jana
różne Lokale
do wynajęcia.—Nowogrodzka Nr 5. к12329

Dwaj młodzi ludzie

znający języki: polski, niemiecki, ruski i matematykę, znajdą zaraz pomieszczenie w interesie przemysłowo-handlowym. Szczegółowe oferty przyjmuje Agentura Ogłoszeń „Rajchman & Frendler" pod lit. J. 17700к

STAŁA SPRZEDAŻ
Puchu, Pierzy dartych, Włosa
kręconego na materace,
Ogonów końskich
w najlepszych gatunkach,
u Emerytki, Sienna Nr 19, 1-sze piętro od frontu. к16309

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Iюля 1881 года.
Redaktor [illegible] Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Zeszyt Lipcowy
Biblioteki Warszawskiej
wyszedł z druku
i zawiera następujące artykuły:

I. Prądy współczesne w naszej powieściowej literaturze p. R. Plenkiewicza.

II. Słowianie meklemburscy i walka stronnictwa niemieckiego ze słowiańskiem przy wyborze biskupa dyecezji szweryńskiej (1191—1195) p. St. Marońskiego.

III. Don Pedro Calderon de la Barca p. Jul. Ad. Święcickiego (dokończenie).

IV. O architekturze u obcych i u nas. (I) p. K. Matuszewskiego.

V. Siostra miłosierdzia. Powieść p. Em. Castelara. Przekład z oryg. hiszp. p. A. Gorajską. (c. d.).

VI. Kwestja żydowska ze stanowiska prawnego p. K. T.

VII. Przegląd piśmiennictwa.

1) O regestrach najstarszych dyplomatów naszych. Z powodu dzieła prof. Smolki („Mieszko stary i jego wiek") p. dr. Fr. Papée.

2) Pamiętniki Metternicha p. L. Żychlińskiego.

3) „Złota księga szlachty polskiej," p. T. Żychlińskiego. Rocznik III. Przez A. Bonieckiego.

4) Przygody p. Marka Hinory. Rzecz z podań życia staroszlacheckiego, spisana przez J. I Kraszewskiego p. R. B.

5) „Wady naszych sądów" p. Edm. Jankowskiego p. R. B.

VIII Korespondencja do Biblioteki Warsz. (Pieśni bulgarskie Warkowicza) p. B. G.

IX. Wiadomości bieżące, naukowe, literackie i artystyczne.

X. Nekrologja (Ad. Ferd. Adamowicz, K. Kloss).

W końcu ogłasza Red. „że Konkurs na temat:" **„Obraz obywatela wieku współczesnego,"** którego termin oznaczony był na 30 grudnia 1880 r. przedłuża się ostatecznie do 1 grudnia 1881 r. z tem zastrzeżeniem, że w razie niespełnienia do tego terminu jego warunków, konkurs na temat powyższy cofniętym będzie. K17803

Potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdatniona do stroi.—Krakowskie-Przedmieście Nr 5, miesz. 30. D17875

Potrzebni są zaraz
Uczniowie
do Zakładu Tapicerskiego, ulica Niecała Nr 1, w antresoli. D17862

Dwóch Uczni,
w jednym z większych zakładów zegarmistrzowskich, jest miejsce dla dwóch uczni.—Wiadomość: Krak.-Przedmieście Nr 9. 17347D

Potrzebne są D17846
PANNY
zdatne do krawieczczyzny damskiej oraz do nauki.—Długa Nr 17, w oficynie, miesz. 21.

KOBIETA
uzdatniona do zakładu szewckiego, poszukuje miejsca za obszywaczkę.—Wiadomość: Żórawia Nr 12, mieszkania 8. D17845

Młody Człowiek,
żonaty, prosi Szanownych Panów Przemysłowców o jakąkolwiek pracę w zawodzie handlowym, za skromne wynagrodzenie.—Oferty pod liter. F. P. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. D17842

Urzędnik
obznajmiony z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, mogący dać wymaganą kaucją, pragnąłby dostać zarząd domu.—Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Nowogrodzką Nr 14, mieszk. 13. D17818

D17815 Potrzebny jest zaraz
Uczeń
do Cukierni, w wieku od lat 14—16. — Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 61.

Specjalny Zakład Nauki Strojów i Krojów Sukien i Okryć Damskich A. Gałeckiej pozostaje nadal w tym samym lokalu, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

zwraca uwagę Pań chcących się uczyć, że nauka krojów powinna być wykładaną, bez pomocy linijek i książki, byłoby to zagmatwaniem zupełnie szkodzącem, z tego powodu nie praktykuje się to w żadnym Magazynie w Warszawie, ani w Paryżu. Przytem nauka z książki jest dla nas szkodliwą, gdyż obliczenia drobiazgowe, które czerpiemy z dzieła, co miesiąc się odmieniają i całą naszą pracę niszczymy obcinając nożyczkami, a także w braku dzieła i linijki, nie możemy skrajać sukni ani okrycia, lub też udzielić tej nauki drugim. Nauka krojów damskich powinna być wykładaną w ten sposób, aby uczennica skroiła suknie lub okrycie za pomocą tylko centymetru i ryciny Mód, nie wykrawając kółkiem formy, lecz sama zrobić powinna Model przez naukę, przytem nauka krojów jeżeli się kończy na rysunkach, w rezultacie nie przynosi żadnej korzyści, jest to tylko mamidło dla nierozumiejących tej umiejętności.

Nauka jeśli chcemy aby była zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukien i okryć podług najświeższej mody.—Wykład kroju po kop. 50, można dostać we wszystkich Księgarniach.—Dalszy ciąg nauki rs. 1 w Zakładzie, udzielane są atestata za którémi można zakładać Magazyny w całem Cesarstwie. D—17803

Do sprzedania o 50% taniej!!!

2 Pary kolczyków (Bantonów) po jednym dużym brylancie, po rs. 92 i rs. 132; **2 Pierścionki** z pojedynczemi pięknemi brylantami, po rs. 26 i rs. 28; **Pierścionek** rubin i brylant, rs. 33; **Pierścionek** trzy piękne turkusy otoczone brylancikami, rs. 45; **Medaljon** duży turkus, otoczony brylancikami, rs. 65; **Medalion,** duży, rubin i perełki rs. 34; **Bransoleta** (Portbonheur) pancerowa, matowa, rs. 33, **Garnitur** (Broszka i kolczyki), masiv matowy, rs. 13; **Dewizka** męzka, masiv glans, rs. 35; **Medaljon** męzki, do czterech fotografji, rs. 13: **Krzyżyk** matowy z perłami i turkusami, rs. 6; **Szpilka** z pięknym różowym koralem, rs. 9. Wszystko to ze złota 56 próby na które wydaję poręczenie. **Zegarek** damski z fabryki „Patka" złota 72 próby z dwuletnią gwarancją, za rs. 18; **2 Bransoletki** z kulą srebra 84 próby, nowe po rs. 4 i rs. 7.

Henryk Juwiler.
59, Nowy Świat mieszkania 21. D—17898

PANNY
potrzebne są do sukień, do p. Kugler, Marszałkowska Nr 69. D17859

Uzdolniony Werkmeister.
Młody człowiek z Niemczech, posiadający dokładnie język polski, obznajmiony z systematycznem prowadzeniem interesu, poszukuje miejsca w jakiejkolwiek fabryce wszelkich wyrobów metalowych, połączony z odlewnią lub też w fabryce lamp. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. R. 121. 17866 D

LITWINKA
pożądana jest za gospodynię, wdowa lub panna, lat średnich, bezdzietna, którąby się znała dobrze na kuchni i praniu, zostawać będzie przy jednej osobie, w mieście powiatowem, tu w Królestwie, legitymacja i świadectwa potrzebne, proszę zgłaszać się do hotelu Saskiego Nr 63, od godziny 3 do 5 po południu. 17819 D

Dla pp. Piekarzy
Interes bardzo korzystny
W bardzo dobrym punkcie jest obszerna piekarnia do wydzierżawienia wraz z mieszkaniem, na lat sześć lub więcej, za cenę bardzo umiarkowaną.—Wiadomość u właściciela domu ulica Zakątna Nr 1/1927, dom kapelana Dylektorskiego. 17829 D

WDOWA
po obywatelu ziemskim, wskutek smutnych okoliczności poszukuje miejsca do towarzystwa osoby starszej wiekiem, lub jako towarzyszka podróży, choć za mniejszem wynagrodzeniem, aby tylko miejsce było jej położeniu odpowiednie. Oferty proszę składać pod literami X. L. W. 17832 D

UCZEŃ
klasy 8-ej gimnazjum I, od lat kilku udzielający lekcje uczniom klass niższych warszawskich zakładów naukowych i posiadający najzupełniejszą ku temu kwalifikację, pragnie i nadal, czy to w czasie obecnych wakacyj, czy też w przeciągu następującego roku szkolnego 188½, poświęcić się tego rodzaju zajęciom. — Wiadomość na poczcie w biurze wydawanych listów pieniężnych. 17839 D

Przyjmuje się do roboty
wszelką krawieczczyznę damską, ubrania dziecinne i bieliznę damską i męzką, po nader nizkich cenach. — Ulica Widok Nr 2, róg Brackiej. 17905 D

Potrzebni są
Czeladzie Tapicerscy
do zakładu tapicerskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, tamże potrzebny jest **Uczeń** wieku lat 15, pierwszenstwo mają z prowincji. 17886 D

Adolfina z Wyspiańskich Dogiel
zawiadamia osoby interesowane, iż w zakładzie naukowym żeńskim przez nią utrzymywanym, wpis uczennic trwać będzie codziennie w godzinach rannych. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 8-ym Września r. b., oraz, iż przybrawszy zdolnych nauczycieli i powiększywszy lokal, może przyjmować panienki na stancję, gdzie opieka macierzyńska zapewnia się.—Karmelicka Nr 8. 17830D

Młoda mężatka życzy przyjąć
DZIECKO
do piersi. — Nowowiejska Nr 6, wiadomość u stróża. D17855

KOBIETA
w kwiecie wieku, znająca dokładnie język Polski, Francuzki i Niemiecki, mogąca tłomaczyć wszelką korespondencję, znaleźć może zatrudnienie na akord. — Wiadomość w Biurze Próśb i Tłomaczeń, ul. Świętokrzyzka Nr 6. D17883

Akuszerka O. Gumińska,
ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. D17904

MAMKA
ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki.—Ulica Świętojerska Nr 16, mieszk. 7. D17896

D17908
Ogród
owocowy i warzywny, mający rozległości około 10 mórg, jest do wydzierżawienia w Grochowie drugim za rogatką Moskiewską.

Kredens dębowy
ozdobny, para Łóżek i Stół obiadowy pod orzech, oraz Szafa jesionowa do zbycia.—Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. D17906


POWOZY

używane do sprzedania 2 karety, trzy i czteroosobowe, 3 kocze całe krzyte (z fordeklami), Faetony, Wolant cztero-osobowy, w Fabryce Powozów Michałowskiego, Elektoralna i Orla Nr 8. 17817 D

Ważna wiadomość dla Dam
Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład —9196—D
Kroju Sukień
i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA,**
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**

Fortepian
palisandrowy, o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość u Podgórskiego, ulica Długa Nr 26, codziennie od godziny 2-giej do 4-tej po południu. D17737

Dla Amatorów
starożytności.
Zegar antyk wyrobu francuzkiego z czasów Ludwika XI-go, bijący godziny, kwadranse i zarazem ekscytarz jest do sprzedania, w każdym czasie u Tomasza Kwiecińskiego.—Ulica Elektoralna Nr 30. 17893D

Do sprzedania na dogodnych warunkach
Nieruchomość,
położona w fabrycznej i przemysłowej dzielnicy miasta, w bliskości mających się przeprowadzić tramwajów; z placem frontowym łokci 45, pod budowę, ogrodem owocowym; dochód z zabudowań przeszło 1,500 rubli, szacunek około 20,000 rs. z których znaczna część może pozostać na procent umiarkowany. — Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 37/864. 17887 D

Rs. 12 do 20,000
poszukuje się na 8% na pierwszy numer hypoteki domu dużego, pięknego i nieobdłużonego. Reflektanci raczą nadesłać **adresy do** Warszawskiej Agentury Ogłoszeń.—Senatorska Nr 22, pod **lit. A. G. Z.** 17902 D

Ważne.
Przy ulicy Senatorskiej Nr 27, dom nowy p. Feist, jest do odstąpienia zaraz **Lokal,** bardzo korzystny, na Magazyn, dla Składu Maszyn, **Tapicera, Stolarza,** lub jakiego innego przemysłowca, może być użyty jako Sklep i Mieszkanie bardzo tanio, rocznie rs. 500.—Wiadomość na miejscu. 17825 D

RAPS GRUBY
wyborowy zimowy i pszenicę Kostromkę najlepszego gatunku do siewu do sprzedania w ilościach znacznych. O wczesne zamówienia prosi Administracja Dóbr Moszna, przez Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 17436 D

Dzierżawa
Folwarku Instytutowego.
Na lat 10, do odstąpienia zaraz, z powodu śmierci, włók 14, morg. 11, od Warszawy mil 6, przy kolei Terespolskiej, z inwentarzem żywym i martwym. Zgłosić się do Kotarskiego Dzierżawcy Dóbr Mieni, przez Nowo-Mińsk, wyjazd z Pragi, o godz. 11-tej rano do przystanku Cegłów. 17566 D

Za przystępną cenę do sprzedania

Meble orzechowe,
mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane. **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka i 6 Napoleonek, Lampa** stołowa i **Dywany.** Ul. Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D17479

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

Młody Człowiek (Niemiec),

obeznany z piśmiennictwem i rachunkowością, tak w polskim jak i niemieckim języku, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź to w sklepie, magazynie lub fabryce, tutaj lub na prowincji.—Adres: Mierzwicki, Nowomiejska Nr 9, mieszkania 49. D17576

Uzdolniony Giser,

formierz, znajdzie stałe zatrudnienie w Zakładzie Giserskim, przy ulicy Nowolipki Nr 38a. 17633 D

Poszukuje się

PANNY,

kompletnie uzdatnionej w kroju sukień i robieniu kapeluszy damskich, na prowincję blizko Warszawy. — Wiadomość: ulica Piekarska Nr 6, mieszkania 3. D17614

Gimnazistka

życzy przygotowywać do egzaminów Uczennice, mające uczęszczać do Zakładów Naukowych.—Wiadomość: ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 3. D17643

Na zasadzie pozwolenia władzy szkolnej z początkiem roku szkolnego, otwartą zostanie

Szkoła Realna

czteroklassowa z programem szkół rządowych i w połączeniu z klasą wstępną i pensjonatem. Zapis trwać będzie przez dwa miesiące Lipiec i Sierpień, lekcje zaś rozpoczną się dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Warszawa, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 5019.

Lektor języka angielskiego przy uniwersytecie Warszawskim

D16640 **Herman Benni.**

Ojców.

W dniu 9 Lipca r. b., nowo-otworzona Restauracja pod firmą **„Ojców"**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6a, wydawać będzie Śniadania i Obiady od godziny 12-tej do 4-tej po kop. 30, jak również Kolacje i wszelkie potrawy, po cenach umiarkowanych.

17491 D **M. RAPCEWICZ.**

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Składu Głównego fabryki papieru.—Wiadomość: ulica Gęsia Nr 8. 17804 D

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka,

umiejąca po polsku, do dwojga dzieci.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, u Rejenta Sobolewskiego, do godziny 5-tej po południu. D17786

Potrzebną jest zaraz

Panna służąca

uzdatniona w krawieczyznie. — Ulica Nowy Świat Nr 38, 1 piętro, do właściciela domu zgłaszać się od 12 do 2 lub od 5 do 7. D17766

Maszynistki

potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej. — Róg Złotej i Marszałkowskiej Nr 34 stróż wskaże. D17715

Interes rękodzielniczo-przemysłowy

pewny, bez ryzyka, z wyrobioną klientelą i uznaniem, zapewniający znaczne korzyści, i tylko z powodu nieprzewidzianego wyjazdu jest zaraz do odstąpienia razem z zapasem wyprodukowanego towaru za summę około 6 do 6½ tysięcy rubli. — Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod adresem „Konkurencja." D17776

Potrzebne są 17517D

PANNY,

do krawieczyzny damskiej.—Ulica Nalewki Nr 13 nowy.—**A. Kucharzewska.**

URZĘDNIK

kawaler, mający wolny czas do godziny 10 zrana i od 5 po południu, życzy sobie przyjąć jakie zajęcie za skromne wynagrodzenie. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **K. 100.** 17403D

Stancja dla uczniów!

wyznania mojżeszowego, podaję do wiadomości osób interesowanych, iż z upoważnieniem władzy edukacyjnej, przyjmuję na stancję uczniów, uczęszczających do zakładów Naukowych, z zapewnieniem oprócz troskliwej opieki, wszelkiej pomocy naukowej. M. Meller, ulica Twarda Nr 6, (w pośrodku miasta). D17331

AKUSZERKA,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze w wspólnych i w osobnych pokojach, **z osobnem wejściem** od rs. 15 z umieszczeniem **dziecka.**—Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo parter. 16890D

Potrzebny jest, jako kontroler do Fabryki o wiorst 15 od Warszawy

Młody Człowiek,

z kaucją rs. 1,000 i poważną rekomendacją. **Wiadomość w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga.** 17253

Z pozwolenia Władzy szkolnej

Uczeń klasy VI-tej

Gimnazjum, udziela korepetycje i przygotowuje do Gimnazjum. — Ulica Solna Nr 1, mieszkania Nr 5 17637 D

KOBIETA

w średnim wieku, za obsługę jednej osoby, otrzymać może duży **Pokój osobny**, z angielską kuchnią, zdatny dla praczki. — Tłomackie Nr 2, mieszkania Nr 1, wiadomość od godziny 4 do 6-tej. 17696 D

Potrzebni są na wieś

Ekonom bezżenny,

z dobremi świadectwami i **Panna Służąca** ze świadectwami. — Wiadomość u P. Silberszyka, Wielka Nr 13. D17688

Osoba Młoda

praktyczna i taktowna, znająca gruntownie język niemiecki, oraz nauki gimnazjalne, znajdzie zaraz zajęcie na stałe.—Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 9. 17644 D

OSOBA

kompletnie zdolna w kroju sukien damskich, mająca gust dobry w ubieraniu takowych, życzy przyjąć miejsce do zarządzania pracownią dużą. — Wiadomość: ulica Zgoda Nr 1, wprost ulicy Przeskok, drugi dom od rogu Chmielnej, prawa oficyna w podwórzu, 2-gie piętro, mieszkania Nr 36. 17708D

OSOBA

w średnim wieku, znająca krój i krawieczyznę, szycie na maszynie, gospodarstwo domowe, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek. Wiadomość: Chmielna Nr 21, u stróża. 17638D

Potrzebną jest zdatna

PANNA

do krawieczyzny, ze wszystkiem, oraz Panny na przychodnie.—Ulica Karmelicka Nr 7.

D17584 **H. Grudzińska.**

Panny,

zaraz potrzebne są do nauki robienia kwiatów. — Wiadomość w domu Nr 13 przy ulicy Karmelickiej, dom p. Kempińskiego, stróż wskaże. D17591

Do sprzedania

MAJĄTKI

od najmniejszych do Wielkich z małemi i dużemi lasami.—Ulica Chłodna Nr 17 w oficynie Nr 5. z rana od godziny 8 do 10. D17717

Do sprzedania

Majątek Ziemski

położony w powiecie Błońskim gubernji Warszawskiej kilka wiorst od stacji Grodzisk rozległość 25 włók. Bliższe szczegóły, Hotel Dziekanka, Krakowskie - Przedmieście Nr 50 mieszkania Nr 20 od 9 do 12, po południu od 3 do 7. D17349

Rs. 50,000

jest do ulokowania częściowo lub w całości na 1 numer hipoteki dóbr ziemskich, lub domów murowanych w Warszawie, na procent umiarkowany. Pośrednictwo wyłącza się. — Wiadomość Chmielna Nr 60a, dom p. Ręczlerskiego, mieszkania Nr 7, do 9 rano i od 4 do 6 po południu. D17718

Potrzeba 3,000 do 4,000 rs.

na hypotekę domu drewnianego z obszernym placem, przy ulicy Złotej Nr 45.—Wiadomość na miejscu u Właściciela. D17779

D17719 Jest do sprzedania

KROWA

młoda, wraz z 3-tygodniowem cielakiem.—Wiadomość: Wierzbowa Nr 3. w Restauracji

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D17551

Do odstąpienia z powodu wyjazdu

Pralnia krajowa

bielizny.—Długa Nr 8, gdzie cyrkuł. D17602

MEBLE b. tanio

do sprzedania 2 Garnitury, Sofa turecka, Szeslongi, Etażerki, Wieszadła, Lustro w złoconych ramach używane **za rs. 12**, Biurka orzechowe **od rs. 10**, Stoły do garniturów **od Rs. 10**, Gzymsy z rozetami do firanek **po rs. 1** i wiele innych Mebli. — Ulica Orla Nr 12, w Zakładzie Tapicerskim. D17583

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE:

Szafa jesionowa, Stół mahoniowy, Sofa mahoniowa i Komoda jesionowa. — Ulica Sienna Nr 7 nowy, mieszkania Nr 27, w podwórzu w oficynie. D17596

Buldogi szczenięta

są do sprzedania. — Gołębia Nr 9, mieszkania Nr 11. D17642

W Fabryce Fortepianów Józefa Hildt,

dawniej **Antoni Hofer**, jest do sprzedania **PEDAŁ**, przydatny dla pp. Organistów, format fortepianowy.—Ulica Elektoralna Nr 6. 17680 D

Zaraz do sprzedania

20 Morgów dużej miary dobrego gruntu z budynkami, kuźnią i warsztatem kołodziejskim, wraz ze żniwem tegorocznym. — Wiadomość u Katarzyny Bischoff w Załuskach odległych o 6 wiorst od rogatek Jerozolimskich przy szosie. D17510

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

angielskich, kryty lamą, dobrej roboty i inne meble.—Ulica Sosnowa Nr 5, 1 piętro, stróż wskaże. D17520

Do sprzedania za cenę przystępną

2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobionych, oraz Szeslong, Sofa, Biurko i para Łóżek dębowych, masiv, i Materace, u Tapicera, Leszno Nr 19. D17197

TANIO!!!

Do sprzedania różne

MEBLE i LUSTRA

mało używane, umeblowanie z kilkunastu pokoi. — **Marszałkowska Nr 48**, w bramie na 1-m piętrze. 17200D

Za bardzo przystępną cenę

Do sprzedania

Meble orzechowe:

Garnitur Mebli brokatelą kryty, oraz Garnitur Francuzki, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Toaleta, Kredens, Umywalka i Szeslong skórą kryty. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszk. Nr 1. 17265 D

Z powodu zwinięcia fabryki

Wyprzedaż krawatów

hurtowna i detaliczna, niżej kosztów, również francuzkie specjalnie **do Fabrykacji krawatów** używane **barchany, muszliny, maszynki** i t. p. za połowę ceny.—**Hoża Nr 11 mieszkania Nr 5.** D17306

Są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

Magle.

Ulica Muranowska Nr 10. 17544D

DO SPRZEDANIA

Owoc

rozmaity, w wyborowych gatunkach, wyżej jak na **tysiącu** pniach.—Bliższa wiadomość: Ulica Leszno Nr 25, drugie piętro, od frontu, mieszkania Nr 3. 17570 D

Zakład Mebli

i MATERACY LEOPOLDA BRENERT, przeniesiony został na ulicę Marszałkowską Nr 40, róg ulicy Zgoda. od 8-go Lipca r. b. 17569D

Krzesła dębowe,

rzeźbione stołowe, do wyboru, Cena Krzeseł od Rs. 2 kop. 50 do Rs. 15.—Bednarska Nr 3 nowy.—**H. Celler.** D17126

Przyjmują się zamówienia na

STARKĘ

(wódkę żytnią litewkę) **kilkudziesięcioletnią**, w partjach dowolnych po rs. 30 za wiadro, w **Biurze Komisowem** Kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta **J. Fedeckiego**, Miodowa Nr 3. 17563D

Ekstrakt do robienia Octu

powszechnie znany ze swych zalet tak sanitarnych jak i ekonomicznych znajduje się w następujących miejscach:

Główna sprzedaż w Aptekach firmy Mutniańskiego.

1) Nowy Świat Nr 20 pałac hr. Branickich.
2) Ulica Dzika Nr 18.

Częściowa sprzedaż w następujących sklepach:

w 7-u sklepach „Merkurego."
1) Nowy Świat wprost Ś-to Krzyzkiej.
2) Podwal Nr 17.
3) Elektoralna wprost Solnej.
4) Marszałkowska róg Złotej.
5) Nowolipki dom Ungra.
6) Krucza róg Hożej.
7) Twarda.

Ul. Miodowa Nr 16 skład win „Purwin."
Ul. Długa Nr 580 skład win „Sommera."
Ul. Senatorska wprost Roezlera „K. Scholtze."
Ul. Marszałkowska Nr 62 „Ceres."
Ul. Nowy Świat Nr 30 „Danielewicz."
Ul. Senatorska „Dzisiewski." D16371

Dyma Pąsowa

w najlepszym gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony. — Podwal Nr 7.

D10348 **R. Koecher.**

Bardzo tanio jest do sprzedania

SZESLONG,

amerykańską skórą kryty, urzędowej roboty. — Ulica Chmielna Nr 20, mieszkania 19. 17781 D

NIE RWAĆ ZĘBÓW!

Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Także plombuje zęby, oraz odstępuje krople od bólu zębów i wodę hygieniczną wzmacniającą dziąsła i oczyszczającą zęby. — Róg Aleksandrji i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 16, 1-sze piętro, mieszkania Nr 13. D17375

Z powodu rozdzielnia interesów jest bardzo tanio do sprzedania

Majątek Ziemski,

w pow. Nowo-Radomskim, 9 wiorst od stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Kłomnice, mający 20 włók dobrej bezkamiennej ziemi, bez serwitutów. Cena 40,000 rs. W razie życzenia można też tylko 10 włók nabyć.—Bliższe wiadomości udzielają E. Apreck w Bełchatowie, guber. Petrokowskiej, albo Wiktor Kroll w Broniszewie p. Kłomnice. D15305

Są do sprzedania,

MAGLE

Wiedeńskie w dobrym stanie, róg Kruczej i Wspólnej Nr 22. D17353

DOM.

Jest do sprzedania DOM, z dwoma frontami, z ogrodem owocowym i zdatny na letnie mieszkanie, na Kamionku, za rogatką Moskiewską (Grochowską), niedochodząc pomnika, Nr 37ab domu. Wiadomość na miejscu.

D16676 **F. Kehler.**

DOM

za rogatkami Moskiewskiemi, w dobrym stanie, utrzymany czyściutko, przynoszący dochodu Rs. 700 oprócz ogrodu, w którym jest drzew rodzajnych owocowych sztuk 70, jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach.—Bliższa wiadomość w Składzie sukna pana Nowakowskiego, Nowo-Senatorska Nr 8. D17492

W Łowiczu

Jest do sprzedania POSESJA murowana, w części drewniana, nad rzeką, łokci kwadr. 10,000, dochód około 590 rs. może być osobno sprzedany plac frontowy. Wiadomość ulica Podrzeczna Nr 370, u właśc. w Łowiczu. 15606D

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. D17044

!!! Płacę dobrze !!!



Do sprzedania
FAETONIK
na jednego i na parę koni, bardzo mało używany, Faeton na parę koni, na patentowanych osiach, leki i wygodny, oraz Amerykan. — Ulica Wielka Nr 9. D17801



Do sprzedania
Faetony
nowe i używane. Wolanty, Szaraban, Perelotka, Dorożka, Bryczki na resorach i Chomont angielski, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy. D17813



Są do sprzedania:
Faeton
i **WOLANT**, zupełnie nowe, w cenie umiarkowanej. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 70A. D17858



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
Sofa, Otoman, Biurko, Szeslong, Stół jadalny i Komoda. — Królewska Nr 19, u Tapicera. D17802

Do sprzedania D17857
Bawarja z altaną,
przy ulicy Czerniakowskiej Nr 70.

OWOC
obfity, tegoroczny, w znacznym sadzie, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 49, do sprzedania na drzewach. D17865

Fortepian
Kralla i Seidlera, w bardzo dobrym stanie, za Rs. 150 i różne **Meble** do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 51, mieszk. 5. D17876

Jest do sprzedania
SZAFA
Jesionowa, ciemna, mało używana. — Ulica Krucza Nr 10 lit C, stróż wskaże. D17738

Jest do sprzedania


Wolant nowy
za przystępną cenę z powodu braku miejsca. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Niska wprost Smoczy Nr 14a. D17744

Jest do sprzedania
Prysznic z pompą
ssącą, biuro orzechowe, szafa orzechowa (kredens) a także uprząż angielska na jednego konia.—Wiadomość ulica Zakroczymska Nr 4, mieszkania Nr 6. D17740

Na rozbiórkę
do sprzedania **Domek** parterowy, w dobrym stanie, za ceną umiarkowaną. — Ulica Dobra Nr 1. róg Tamki. D17789

Potrzebna Bryczka,
używana, lekka, na resorach, na jednego konia, za przystępną cenę. — Offerty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. N 10, z podaniem ceny. D17761

Do sprzedania
Amerykan.
Ulica Sienna Nr 21. D17791

Rurki drenowe,
różnej średnicy, po cenach fabrycznych do sprzedania, na sztuki, setki i tysiące w zakładzie studniarskim Juljana Bilinga ulica Dobra Nr 1, róg Tamki. D17788

Fabryka Octu Zdrowia
Marji Rodewald,
odznaczona medalem zasługi,—egzystująca do tej pory przy ulicy Twardej Nr 9, przeniesioną została na tąż samą ulicę do domu pod Nr 16a, Oczem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam chonor przytem polecić się z zapasem octu wyborowego do konserw i marynat. D17853

Tanio
do sprzedania **Szuba męzka** sobolowa, z kołnierzem i z mankietami z bobra kamcz., oraz Garnitury Damskie. — Marszałkowska Nr 6a, mieszk. Nr 8, od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. D17848

Jeden lub dwa Pokoje
zaraz do najęcia, z meblami i z całodziennem utrzymaniem lub bez, może być i Fortepian.—Hotel Saski Nr 120. D17868

Jeden Pokój
z osobnem wejściem, na parterze od frontu, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość Śliska Nr 10. D17869

SKŁAD FARB
J. A. KRAUSSE
ULICA MIODOWA NR. 10. NOWY, POLECA:
PROSZEK PERSKI, DALMACKI I MIESZKI DO TEGOŻ PROSZKU,
PAPIER FRANCUZKI „DAUBINA" DO TRUCIA MUCH,
PAPIER FRANCUZKI „CODEXA" NA ODCISKI,
PROSZEK AMERYKAŃSKI DO CZYSZCZENIA WSZELKICH METALI,
MYDŁO ANGIELSKIE DO CZYSZCZENIA SREBRA,
MYDŁO DZIECHCIOWE NA WYRZUTY SKÓRNE,
WODĘ „BRÖNNERSA" DO CZYSZCZENIA PLAM, NAJLEPSZĄ
MASSĘ BELGIJSKĄ (SMAROWIDŁO)
DO TRYBÓW, KÓŁ I OSI,
OLIWĘ DO MASZYN.

D—17698

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA MYDŁA
nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje lecz ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości.—Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.**—Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego, ulica** Wierzbowa, hotel Angielski.

NATRĘTNEJ SIWIZNY
życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się amerykański płyn **„Indiana"**, ona nadaje siwym włosom kolor: **chatuin, bruin i noir**, nie niszcząc włosów przyśpiesza ich porost, nadaje połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie potrzebuje żadnych pozowań.—Indiana w obecnym czasie uznana za uniwersalny środek ostatniego wynalazku dla nadania właściwego koloru siwym włosom.

Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. D—16013

ZAKŁAD LECZNICZY i WODOLECZNICA
Thalheim,
przy kąpielach Landek na Szlązku.
Zgłoszenia przyjmuje Dr. Ostrowicz lub też Dyrekcja. D—15482

HERMAN I GROSSMAN,
10. Miodowa 10.

Wielki Skład
FORTEPIANÓW i ORGANÓW.
SALONY
do wynajmowania instrumentów.
—o— D8533
Dla ułatwienia kupna, SKŁAD urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od **Rs. 25** **miesięcznie,** bez żadnej zaliczki.

Są do sprzedania
rozmaite Meble, Lustra, Obrazy i Kwiaty.—Wiadomość codziennie od godz. 5-tej do 6-tej po południu.—Sienna Nr 3, mieszk. 5. D17812

TANIO
reperuje, przerabia i pokrywa PARASOLE. Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D17824

Do wydzierżawienia
Pierwszorzędny Zakład Kąpielowy
w Warszawie, na korzystnych warunkach.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. J. D. D17834

WILLA
z pięknym ogrodem, pałacem szyfrem krytem, godzina drogi od Warszawy, koleją $1/2$ godziny, do sprzedania.—Wiadomość w Aptece przy szpitalu Dzieciątka Jezus. D17826

Fortepian
o 7-miu oktawach i takież **Pianino**, oba instrumenta zagraniczne, używane, do sprzedania w Składzie A. Werner, Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. D17836

Jest do sprzedania
WÓZEK
dla chorego, na resorach, dosyć wygodny.—Wiadomość: Elektoralna Nr domu 20, mieszkania Nr 37. D17841

Magle Wiedeńskie
do sprzedania z powodu interesów familijnych.—Mowy-Świat Nr 55. D17831

Pinczerki
do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 14, w sklepie pieczywa. D17843

Niezwykła okazja.
Mieszkanie kosztujące **rs. 700,** oddaje się za **rs. 500,** w domu hr. Krasińskiego, róg ulicy Wierzbowej i hr. Kotzebue **urządzone z kąpielami,** pasażem, 3-ma balkonami od frontu i wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, może być podzielone na dwie części, zdatne na **Kantor, Magazyn** i t. p. — Wiadomość w Magazynie bławatnym B. Szyszki, Niecała Nr 1. 17800 D

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

!0 20 lat odmładza!
FLEUR DE CYGNE À LA GLYCERINE
MEDAILLE D'OR

KWIAT ŁABĘDZI
Glicerynowy,
Fleur de Cygne á la Glycerine.
Najnaturalniejszy i najcieńszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najsubtelniej bo zupełnie niewidzialnie do skóry, właśnie przez zastosowanie gliceryny i w jednej chwili nadaje twarzy pożądaną świeżość i młodość, co razem sprawia efekt cudowny.

Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra twardnieje i schnie.

Damy, które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami. 15506D

Cena za pudełko Rs. 1.50
„ z puszkiem „ 1.65
Wyłączny Skład w Perfumerji
Aleksandra Kocha,
Krakowskie-Przedmieście Nr 83.

OWOCE
w ogrodzie Pomologicznym, **Nowogrodzka Nr 36**, otwartym codziennie od 2 do 7 po południu. D16435

FABRYKA RĘKAWICZEK
ulica Graniczna Nr 13. 17124D
Sprzedaje się po cenach niesłychanie tanich: Mężkie i damskie na 2 guziki po 50 kop. Jelenkowe do prania na 2 guz. po 75 kop. Stębnowane z wybornej skórki po 70 kop.—Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące.

Kurjery Warszawskie
od lat kilku ukompletowane, do sprzedania. Wiadomość u P. Jaworowskiej, przy ulicy Aleksandrja, róg Sewerynowa pod Nr 14 2782a, na 2-em piętrze, drzwi 22. 17506 D

Do sprzedania:
Dwie kapy jedwabne za rs. 30; Cztery poszewki jedwabne za rs. 15; **Tumaki** atłasem kryte za rs. 180; wszystko mało używane.—Złota Nr 18, stróż wskaże. D17532

MAMKA
wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, **bez długu,** jest u Akuszerki. — Nowolipie Nr 7. D17686

Stanisław Krzyżanowski

Restaurator w Resursie Kupieckiej, w oficynie tejże Resursy, wydaje jak dotychczas i nadal **Obiady po kop. 50.** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki z serwisem i usługą swoją. 13931 D

Student Uniwersytetu

zostający na czas wakacji w Warszawie, poszukuje lekcyj. — Oferty proszę składać w Redakcji Kurjerra pod lit. A. B. 17539D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Apteki Wł. Olsztyńskiego.—Ulica Żelazna Nr 27. 17037 D

Bona Francuzka

zaraz do umieszczenia. — Bielańska Nr 17, mieszkania Nr 5. Tamże SALONIK z Fortepianem zaraz do najęcia. D17373

Do Pracowni Marji Gałkowskiej potrzebne są

PANNY,

uzdolnione w krawieczyznie.—Ulica Świętokrzyzka Nr 25 17742 D

Student Uniwersytetu

posiadający język niemiecki, udziela korepetycji w zakresie gimnazjalnym, jako też przygotowuje do gimnazjów i do wszystkich innych średnich zakładów naukowych. Oferty adresować należy do Redakcji Kur. Warsz., pod lit. L. W., lub też do Studenta Lit.. Pańska Nr 8, mieszk. 8, stróż wskaże. 17762D

Młody Człowiek

obeznany z gospodarstwem, poszukuje miejsca praktykanta w większym majątku. Przytem może spełniać obowiązek pisarza. Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. M. F. 17777 D

Potrzeba do Zakładu wyrobów żelaznych

Uczni i Praktykanta,

który przynajmniej cztery klasy ukończył — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 21. 17713 D

Lekcje języka francuzkiego
najsumienniej udzielane. — Chmielna Nr 13, dom p. Lieberta, mieszk. Nr 15, od godziny 10-tej do 12-tej, lub adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. G. 50. D176:3

Młody Człowiek,

z całkowitem wykształceniem gimnazjalnem lub co najmniej posiadający świadectwo z sześciu klass, pragnący wstąpić na **praktykę aptekarską**, znajdzie pomieszczenie w **Aptece Weedy i Wiorogórskiego**, Nr 47 Krakowskie-Przedmieście. D17612

PANNY

uzdolnione do pudełek, oraz Gumowaczka potrzebne do składów fabrycznych „Papeterie". Leszno Nr 12. 17630 D

Poszukuje miejsca
RZĄDCY DOMU
w Warszawie, a jako bezpieczeństwo mogę dać hypotecznie rs. 2000 lub więcej na majątku ziemskim. Adresa upraszam składać w kiosku wprost Koziej, przy ulicy Senatorskiej, pod lit. H. P. 10. 17426 D

TECHNIK

SZKLANNO-HUTNIK, umiejący urządzać podług najnow. systemu szkło wypukłe i kaflowe, specjalnie branży oświetlenia, jako też wyrzynanie szkła, drukowania, życzy zmienić miejsce w m. Październiku. Udawać się prosi do **J. S. Millera, Klonów** pod Lututowem w Królestwie Polskiem. 17466D

Jan Wojniakiewicz

przeniósł swój Zakład z Nowego-Świata na ulicę Warecką pod Nr 4, drugi dom od Nowego-Świata. Przytem polecam się łaskawej pamięci WW. Damom, że przyjmuję do roboty Suknie, Paletoty i wszelkich Okryć, a to wykonywam jak najstaranniej, podług najświeższej mody, także wyuczam kroju w krótkim czasie i praktycznym sposobem i to bez żadnych przechwałek. 17705 D

Z powodu kończącego się sezonu,

Po cenie kosztu!

Wyprzedaż Kwiatów

Paryzkich, oraz własnego wyrobu Bukiety od 20 kop. — Fabryka Kwiatów **T. Górskiego**, ulica Żabia Nr 4, dom hr. Zamyskiego, na parterze, w oficynie. 17458 D

Do sprzedania:

za przystępną cenę, Szeslong i Stół jadalny z trzema blatami orzechowy. — Ulica Złota Nr 10, mieszk. Nr 8. stróż wskaże D17509

Nowy-Świat Nr 12.

Do wynajęcia od 8-go Lipca **3 i 2 Pokoje** z kuchnią i przedpokojem, od frontu, jeden Pokój w ogrodzie. D17192

Ładny lokal, dwa pokoje.

Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem na parterze. **Dwa pokoje** z kuchnią, na II-em piętrze, są do wynajęcia każdego czasu.—Żórawia Nr 24. stróż Antoni wskaże. 17246K

Jest do wynajęcia zaraz

5 Poki, przedpokój, kuchnia na 1-m piętrze, z oknami na ogród, za rs. 360; Sklep z przyległem mieszkaniem, w dobrym stanie, za rs. 260 rocznie. — Wiadomość na miejscu Ulica Leszno Nr 66. 17665 D

POKOJE

dla osób spodziewających się słabości, lub dla przyjeżdżających na kurację, ze stołem i wszelkiemi wygodami, są u Akuszerki. — Chmielna Nr 33. 17550 D

Jerozolimska Aleja Nr 26.

Dwa Pokoje

przedpokój i piwnica, do wynajęcia, przy rodzinie. Stróż wskaże. 17548 D

Pokój,

lub dwa z meblami do najęcia. — Róg Marszałkowskiej, wejście od ulicy Chmielnej Nr 32. mieszkania 7. D17267

Do odstąpienia na drugi sezon r. b.

W Ciechocinku

LOKAL, z 2-ch pokoi i kuchni, w domu p. Bogusławskiej. — Wiadomość w Warszawie: Orla Nr 7, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 4, między godziną 12-ta a 1-szą po południu. D17413

Jest do odstąpienia każdego czasu
SKLEP MYDLARSKI
z oknem i dwa Pokoje, komorne rs. 425 rocznie. — Tamże jest do sprzedania Szafa i dwa Łóżka. — Ulica Chmielna Nr 10, blizko do Nowego-Świata. 17706 D

Żórawia Nr 8

do najęcia od 8 Lipca r. b. **Pokój** z oddzielnem wejściem, na dole od frontu, z meblami lub bez.—Wiadomość u stróża. 17082D

Do najęcia
Pół Lokalu
na proceder lub mieszkanie. Także jest miejsce porządne dla osoby pojedyńczej na parterze. — Sienna przy Nowym - Grzybowie Nr 6, lub Nr 35. Tamże Zakład ślusarski do zbycia. D17681

POKÓJ

D17685

do wynajęcia, o dwóch oknach wychodzących na ogródek, dla osoby przyzwoitej, lub na skład rzeczy.—Chmielna Nr 19, mieszk. 14.

POKÓJ

17689

Każdego czasu do wynajęcia przy familji Pokój od frontu, na 2-m piętrze, z meblami, usługą i całodziennem życiem, za cenę Rs. 40 miesięcznie.—Nowy-Świat Nr 38, mieszk. 4.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za cenę przystępną D17648

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Dzikiej Nr 29, wiadomość tamże.

PIEKARNIA

jest do wydzierżawienia piekarnia kompletnie urządzona na bardzo korzystnych warunkach i w miejscowości bardzo handlowej. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej Nr 10, u Adwokata pana Śpiewaka. D17525

Jest do odstąpienia zaraz

sklep Mydlarski

z pokojem, z urządzeniem i towarem.—Ulica Nowy-Świat Nr 8. D17611

Do sprzedania
STOLIKI
konsolkowe do kart, orzechowe i mahoniowe za przystępną cenę. — Ulica Ogrodowa Nr 6, mieszkania Nr 31. D17503

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

Do wynajęcia każdego czasu:

Pokój duży z osobnem wejściem, od frontu. **Pokój** ze wspólnym przedpokojem i z opałem, na 3-em piętrze, przy ulicy Nowolipki Nr 19 W razie żądania może być i z herbatą.—Wiadomość na miejscu. D17692

W nowo-wybudowanym domu przy ulicy Senatorskiej Nr 473a obok Kościoła Św. Antoniego jest jeszcze do wynajęcia:
Sklep: Antresole na Magazyny; **Pokoje** pojedyncze na 2 piętrze; **Suteryny; Piwnice** dwie wielkie. — Wiadomość na miejscu. D17849

Dwa Pokoje umeblowane

do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, mieszk. 5. D17816

Mieszkania

składające się z 6, 5 i 4 pokoi z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia natychmiast.—Ulica Chmielna Nr 9, obok Nowego-Świata, tudzież **Sklep.** D17835

SKLEP

Materiałów Piśmiennych, Galanterji i Dystrybucja, z dobrem powodzeniem jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość: Elektoralna Nr 23. D17907

Jest do odnajęcia

Mieszkanie

z trzech pokoi, przedpokoju i kuchi zaraz do Ś-go Michała z meblami i fortepianem lub bez, również jest do sprzedania umeblowanie z trzech pokoi. — Ulica Nowy Świat Nr 51, mieszkania Nr 5. D17753

35 rubli miesięcznie.

Każdego czasu jest do wynajęcia pokój ładnie umeblowany, z usługą, oświeceniem, rano i wieczór cherbata (lub kawa stosownie do życzenia), drugie śniadanie, obiad i pranie. Ulica Hoża Nr 5, 1 piętro od frontu. D17726

POKÓJ
widny, suchy, bardzo ciepły, z osobnem wejściem, od frontu na 2-m piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu. — Solna Nr 14, mieszkania Nr 14. D17595

Ważne!

W punkcie dla każdego pożądanym jest z powodu wyjazdu do odstąpienia **Mieszkanie kawalerskie**, z kompletnem umeblowaniem eleganckiem, na własność. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. D17593

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, wejście osobne; może być także z umeblowaniem, fortepianem i usługą, zastać można od godziny 8-mej do 11-tej i od 3-ciej do 6-tej, przy ulicy Leszno Nr 40, mieszkania 7. 17894D

Dwa Pokoje

obszerne, każdy z osobnym wchodem, razem lub pojedyncze, z meblami lub bez takowych. Szkolna Nr 5, mieszk. 14. D17890

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

dla osoby pojedyńczej lub dla małżeństwa bez dzieci, w przyjemnem ustroniu, gdyż w ogrodzie przy kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, za przystępną cenę. Odźwierny przy furtce wskaże. D17:44

Z przyczyn nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz z rocznym kontraktem
3 POKOJE
przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze, za rs. 280 rocznie. — Wiadomość: Grzybowska Nr 5, na 1-em piętrze od frontu. 17864 D

Do odstąpienia każdego czasu

Jeden Pokój

od frontu, w bliskości kolei Wiedeńskiej, z opałem, może być także z usługą i samowarem. — Ulica Żórawia Nr 33a, mieszkania Nr 7. 17888 D

W Ciechocinku,

w Willi Ormuz, obok kościoła i kąpieli, są do wynajęcia na sezon drugi, lokale z piecami, składające się z 4 pokoi, z oddzielnemi obszernemi werendami, piwnicami i t. d., kuchnie zaopatrzone w porcelanę, woda zdrojowa miękka w dziedzińcu. W tejże Willi są i pomniejsze lokale z 2-ch pokoi złożone. 17909 D

U Auszerki Kosińskiej

znajdują się Pokoje osobne, lub wspólne, dla dam na słabość, po cenach umiarkowanych, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. — Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania 7. 17694 D

17695D

Za rs. 10 miesięcznie,

jest do wynajęcia Pokój duży, z takąż kuchnią. Ulica Muranowska Nr 16, stróż wskaże.

POKÓJ

do odnajęcia, dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia, może być z życiem. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. 17707D

Każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Podwal pod Nr 26

MIESZKANIA,

na 1-m piętrze: Salon, 4 pokoje, przedpokój, z dwoma wejściami i wygódka.—Wiadomość u Właściciela lub w Handlu Skór, — ulica Świętojańska Nr 12 D17215

LOKALE!!!

w śródku miasta, suche i ciepłe, po 2, 4, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo nizką cenę, są do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit A. 17378 D

SKLEP

z wystawą, **dwa Pokoje** od Października, **Pokój** z kuchnią zaraz do najęcia.—Nowy-Świat Nr 23. D17193

17398 D

POKÓJ

z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, na dole, z usługą i samowarem, a na żądanie ze stołowaniem, przy kawalerze, do wynajęcia zaraz.—Ul. Złota Nr 28 lit. B. stróż wskaże.

Letnie Mieszkanie

w ogrodzie, do odnajęcia domek sam w sobie, z balkonem, o 4-ch pokojach i kuchnią, może być podzielony, **bardzo tanio**, tuż za rogatką Mokotowską Nr 110.—Wiadomość w Rogatce. 17542 D

17459D Dnia 7-go b. m.. zaginął

Kwit zaliczeniowy

za Nrem 12679, na sumę rs. 1600. Zastrzeżenie o wypłacenie pieniędzy uczynionem zostało w Zarządzie Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy za wynagrodzeniem rs. 3, pod adresem Straszewski, ulica Mokotowska Nr 12.

W dniu 9 Lipca r. b., około godziny 1-szej po południu, w Cukierni Górskiego, przy ulicy Długiej, lub w bramie tego domu, albo też może i w bramie Zarządu Ober-Policmejstra w Warszawie,

Zgubiono rs. 100.

Ktoby takowe zwrócił poszkodowanemu do domu Nr 48, przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 7, otrzyma rs 20 nagrody. 17571 D

Dnia 7 Lipca r. b., na drodze pomiędzy Warszawą a Nowem-Miastem nad Pilicą, skradziono biednej służącej, jadącej ze sprawunkami dla gospody chrześciańskiej

PACZKĘ

zawierającą 5 kamieni kawy. Ktoby z uczciwych ludzi spostrzegłszy w rękach złodzieja ten przedmiot, dał wiadomość listowną do wspomnionej gospody w Nowem-Mieście nad Pilicą, z wymienieniem miejsca swego zamieszkania, gdzie tej straty poszukiwać można, otrzyma nagrody rs. 6, jeżeli takowej żądać będzie. 17577 D

ŚWIADECTWO

Magazynu Banku Polskiego Nr 201, na złożoną wełnę zagubione zostało. Uprasza się o złożenie w Kantorze Banku. 17832 D

Z domu Nr 2b nowy przy ulicy Kruczej zginął

Piesek

z gatunku **mopsów**, młody i mały. Znalazca raczy go odnieść do mieszkania Nr 4 w tymże domu, za co otrzyma pieniężną nagrodę. 17874 D

Nagrody rs. 10.

W miesiącu Czerwcu r. b. idąc ze Starego-Miasta w stronę Nowego-Miasta i ulicy Przyrynku, zagubione zostały plany na dom 1/1927 przy ulicy Zakątnej. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić właścicielowi tegoż domu, za powyższą nagrodą. 17828 D

Dnia 11 Lipca po południu z pod Nr 6, Nowolipia wybiegł
SZCZENIAK
5-cio miesięczny, wyżeł czarny podpalany. Znalazca raczy takowego odprowadzić pod powyższy numer za stosowną nagrodę do stróża domu. Nieprawy posiadacz takowego pociągnięty będzie do odpowiedzialności Sądowej. D17733

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою